

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu, z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w mieście 10 hal., w prowincji 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi w Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokolowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W mieście: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówierzeczni i miesięczni za dopłatą pierwsz 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petirową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i iluzowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petirowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Sokolowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Plohna ul. Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.



PAPIEŻ LEON XIII.



Życie i dzieła tego Papieża były tak niezwykle i od zwyczajnej skali żywota i dzieł człowieka tak niezmiernie dalekie, że nie chciano, nie można było prawie wierzyć, aby tak świetnie i żarliwie gorząca pochodnia Jego życia mogła zagasnąć tak, jak gasną codziennie tysiące powszednich istnień ludzkich, ulegając chorobie i śmierci. To też kiedy przed paru tygodniami rozszła się wiadomość o ciężkiem zasłabnięciu Leona XIII. i kiedy w ślad za tem poczęły pojawiać się odbierające wszelką możność złudzeń biuletyny lekarskie, wówczas umysły tych milionów, dla których Zmarły był najwyższym i wiadomym sędzią sumień i czuwającym z od-dali opiekunem serdecznym i bliskim, zrozumiały, że, biorąc po ludzku, niema już środka ani nadziei ratunku. Ale serca nie poszły za umysłami; ile tylko było w nich dla wielkiego Papieża wdzięczności, podziwu i przywiązania, wszystko zużyto na budowanie nieprawdopodobnych, urągających rzeczywistości illuzyj. Wierzono, że pragnienie i żal milionowego zastępu serc dadzą odpór chorobie i zwyciężą śmierć, spodziewano się i czekano cudu. To działo się w sercach ludzi wierzących. Było to zaś to samo zjawisko, które występuje codziennie w rodzinach i otoczeniach chrześcijańskich w obliczu śmierci, grożącej osobom kochanym i bliskim. Wtedy obawa, nadzieja i żal, widząc w śmierci tylko koniec i tylko rozerwanie, mącą często czystość wiary, wprowadzając w nią pierwiastki fatalizmu i przesądów. Ale dla Papieża nadchodzący zgon był zwiastunem owego odpoczynku na skrzydłach, o którym mówi psalm pięćdziesiąty czwarty, owego, upragnionego przez króla proroka ostatecznego wyjścia na ziemie prawą i równą. Dlatego, czując bliskość śmierci, uświadomił ją w obec Siebie i Swojego otoczenia słowami: „Idę do wieczności“, które w tych ustach nabierają przebież znaczenia jakiejś wyjątkowo uprawnionej, jakby wprost z nadprzyrodzonego źródła pochodzącej afirmacji największej z prawd i najdzielniejszych z wynalezionych dotąd po-ciech życiowych.

Lecz będąc człowiekiem nie mógł na taką stronę bytu przechodzić bez żalu. Bo żal jest hołdem oddanym życiu, swojemu w-niem udziałowi i swoim z życia wspomnieniom. Wspomnienia zaś Leona XIII. musiały być wielkie, wspaniałe i czyste, jak zwierciadło, odbijające wiernie obraz rzeczywistości czwartej, wielkiej i wspaniałej. Ziemia nie była dla Niego doliną niedoli i płaczu, ale wido-

wnia walk i trudów, rozjaśnianą przeciw- cią-gle uśmiechami dobroci, radości, natury, poe-zyi i sztuki ludzkiej. W Swoich osobistych walkach i trudach widział nie tylko wykona-nie obowiązku, ale także wyzyskanie pełni i nadmiaru sił życia, którym rozporządzał. Jego umysł był spotęgowanym po wielekroć umysłem ludzkim, Jego serce było doprowa-dzonym do najwyższej potęgi uczucia sercem człowieka. Tych obu potęg używał na rzecz pojętego po katolicku dobra i szczęścia ludz-kości i dzięki temu ówierć wiekowa służba

świadczona przez Leona XIII. światu ustroiła skroń Jego w laur zasługi, tryumfu i sławy.

Katolicyzm traci w Nim Papieża, który wśród dwustu kilkudziesięciu Namiestni-ków Chrystusa jest z pewnością jednym z największych, godnym następcą Grzegorza VII. Innocentego III., Bonifacego VIII. i Inno-centego IV. Ale świat cały traci w Nim wiel-kiego człowieka, który obmyślił i wykreślił pewne ważne, zasadnicze linie pochodzenia spo-łecznego i kulturnego nowego stulecia. To, że najpotężniejszy ruch światowy drugiej po-

łowy ubiegłego wieku, dał się wszędzie już niemal ująć w ramy pokojowe i legalne, że, mogąc stać się najstraszniejszą z rewolucyj, przybrał formę ewolucyj, to jest w bardzo znacznej mierze dzieło osobistego bezpośre-dniego i pośredniego wpływu Papieża Leona XIII., Jego osobistych trudów i Jego geniu-szu. Połowa zaś tej zasługi wystarczylaby, aby człowiekowi, który ją ma, zapewnić wiel-kie imię historyczne. Ale do ziemskiej sławy ma Zmarły inne jeszcze, bardzo świetne ty-tuły. — Dyplomata, który zwyciężał Bis-marcka, filozof nie mający wśród żywych równego sobie, znakomity znawca europej-skiego prawa publicznego, największy pa-tron nauk historycznych otwierający „mi-strzyni życia“ archiwa watykańskie i wyja-śniający w słynnym *Breve* z dnia 13 sierpnia 1883, wystosowanem do kardynałów de Luca, Pitry i Hergenrothera metody badań histo-rycznych i powołanie historyka, najgorliwszy krzewiciel studyów języków klasycznych, sam wytworny mistrz wymowy i poezyi łacińskiej, opiekun archeologii, który jej „księcia“, nie-śmiertelnego Rossiego powołał na kuratora muzeum w Watykanie, niepospolity znawca i miłośnik sztuk plastycznych, którego ini-cjatywy zawdzięcza Rzym zgromadzenie i uporządkowanie przepysznych dzieł sztuki w watykańskich galeriach — oto niekończący się szereg zdolności, prac i zamiowań Pa-pieża.

Co uczynił dla sprawy katolickiej, na to odpowiedź dają olbrzymie, nadzwyczajne wprost postępy Kościoła katolickiego we wszystkich częściach świata, osiągnięte pod Jego pontyfikatem. Przywrócenie hierarchii kościelnej w Szkocji po trzech wiekach prze-rwy, rozpoczęte jeszcze i przygotowane przez Piusa IX., stworzenie hierarchii w Bośni i Hercegowinie, praca nieustanna, choć pro-wadzona w ciszy, nad zjednoczeniem Kościoła greckiego z Rzymem, połączenie katolików obrządku chaldejskiego pod jednym Patryar-chą, założenie w Rzymie Kollegium armeń-skiego, mającego wychowywać katolickie du-chowieństwo armeńskie, ogromny wzrost katolicyzmu w Ameryce i Australii, którego widomymi etapami są synody w Baltimore w roku 1884 i w Sydney w roku 1885, czujna i dążąca do ciągłego rozszerzania nauki wiary opieka nad misjami, to znowu niewyczerpujący bynajmniej obraz działalno-sci Leona XIII. w bezpośrednio poddanej Mu dziedzinie katolicyzmu.

U zmierechu życia cierpiał niemało i uważał się nieraz przed wiernymi Stolicy Apostolskiej katolikami francuskimi z powodu systemu przesławiania i proskrypcyj, przyjętego przez ostatnie rządy Francji wobec zakonów, szkół i zakładów katolickich. Rzekłszy ów Papież, który może, jak nikt inny, przyczynił się do utrwalenia republiki we Francji, kiedy w swoim czasie dał niejako uroczyste *placet* republikańskiej formie rządu i wywołał przez to rozłam, a w następstwie ostateczny niemal upadek monarchistycznych stronnictw francuskich, mógł odczuć boleśnie tę politykę drobnych, dokuźliwych, a niesmacznych ukłęk, która wydaje się być dzisiaj jedyną zwyczajną formą postępowania rządu francuskiego wobec Kościoła katolickiego i Jego Głowy.

O Polskę i Polaków dbał bardzo. W galeriach Watykanu jest wśród innych obraz Matejki przedstawiający króla, który ratował chrześcijaństwo. Na ramach obrazu widnieją herby wszystkich dzielnic olbrzymiej Rzeczypospolitej polskiej. Za ów ratunek, dany chrześcijaństwu przed laty dwustu dwudziestu, Leon XIII. odwodził się przez cały czas swoich rządów, ratując, pocieszając i dźwigając zwyciężoną potomność zwycięzców. W polityce realnej sprawił to, że na wszystkich niemal, tak długo w sieroctwie zostających stolicach dyccezyj zaboru rossyjskiego zasiadli biskupi polscy. Ale uczynił coś więcej. Przypomnił głośno i śmiało, że piękna i święta przeszłość jest nie tylko sławnym wspomnieniem, ale i skarbnicą wiecznie żywych praw, że prawa wewnętrznej nierozdzielności nie może narodowi zabrać żadna siła i żadne bezprawie. Tej prawdy świadectwem, tem droższem i potrzebniejszym, że na cały świat ważnem, była encyklika Leona XIII. do biskupów polskich.

Do nich też pisał w r. 1881 te słowa: „Stolica Apostolska, która zawsze naród wasz szczególną miłością otaczała, nigdy was nie opuściła... Nie traćcie ducha... Pan bowiem nie chciał Łazarza chorego uzdrowić, aby umarłego wskrzesić“. Te zaś wyrazy i te w nich zawarte pociechy dają miarę uczuć, jakie zmarły Papież miał dla Polski, miarę pragnień, jakie dla niej żywił, wreszcie miarę straty, jaką jest dla nas Jego śmierć.

W. W.

Znaczenie dziejowe Leona XIII.

Świat katolicki pokryła śmierć Leona XIII. grubą żałobą. Dawno już bowiem nie zasiadał na tronie apostolskim mąż święto-

biły, któryby tyle papieżu dodał blasku, co Gioachimo Pecci z Carpinetto.

Znakomity poprzednik jego Pius IX. Mastai Ferretti nie zdołał mimo wszelkich wysiłków męskiej swej stanowczości ustrzedz państwa kościelnego od zagłady. Nie zdołał też później w ciągu tych lat kilku, które przeżył w dobrowolnym odesobnieniu, odzyskać tej straty, zupełnie zmieniającej stanowisko Papieża. To też kiedy dnia 7 lutego 1878 zamknął powieki, niepokój ogarnął sfery katolickie. Obawa czy następca Piusa zdoła utrzymać nawę Kościoła na wyżynie mimo tak bardzo zmienionych stosunków, zdawała się być zupełnie uzasadniona.

I bynajmniej nie rozprószyły w pierwszej chwili wybór kardynała Pecciego, dokonywany z niebywałą stosunkowo szybkością, bo po trzecim już zaraz głosowaniu. — Ogół wiedział o nowym następcy Piotra — ledwie tyle, że pełnił funkcje kamerlenga przy swym poprzedniku. Sędziwy już niemal wiek Leona XIII., który w chwili objęcia rządów liczył pełnych 68 lat życia, równie mało uprawniał do różowych nadziei, u zwykłych bowiem śmiertelników pojawia się już w tym wieku starcze zwątlenie sił, nie tylko fizycznych, lecz także duchowych.

Nieliczono się z tą fenomenalną pod każdym względem naturą, a nie pamięć pokryła przeszłe czyny i dzieła Pecciego, który niejednokrotnie przecie miał sposobność odznaczyć się chlubnie i odznaczył się w istocie. Wielkie cnoty wyrobiły mu u wszystkich, którzy stykali się z Nim, opinię świętego męża, niemniej też cenili w Nim przynajmniej niepospolitą inteligencję i erudycję, a w kołach watykańskich podziwiano filozoficzny spokój i skromność kamerlenga; niewiele wszakże tylko pamiętało, jakie mistrzostwo dyplomatyczne okazał Pecci przed laty na stanowisku nuncjusza w Brukseli, zanim rozkaz Antonellogo ukrył go na szereg lat w Perugii.

Zasługa przypomnienia tego wszystkiego w chwili rozstrzygającej przypadła późniejszemu kardynałowi Galimbertiemu, który za pomocą prasy skutecznie zdołał zwrócić uwagę wszystkich na byłego arcybiskupa Perugii, jako najgodniejszego wśród godnych posiadać Piotrowe klucze.

Wybór Leona XIII. przyjęto w kołach politycznych jako zapowiedź zbliżenia się Watykanu do rządu włoskiego. Mniemano, że nowy Papież pogodzi się ze stanem rzeczy powstałym w skutek zajęcia Rzymu. Pierwszą encyklikę Leona XIII. tłumaczono sobie w ten sposób, że kwestyę władzy świeckiej znał on jedynie dla formy, zwłaszcza, gdy w miejsce piosowego określenia *spoliatio* (rabunek), pojawił się nierównie łagodniejszy termin *occupatio* (zajęcie). Jak bezpodstawne były te przypuszczenia, dowiódł Leon XIII. bardzo rychło. Nie miał on wcale zamiaru rezygnować z władzy świeckiej, którą papieżem przekazała tradycja; przeciwnie całej swej energii użył na to, by nieustannie przypominać, że stało się „bezprawie“, które naprawione być winno w interesie nie tylko państwa, lecz całego katolickiego świata.

Dla urzeczywistnienia tego celu starała się polityka papieska osiągnąć jak najlepsze stosunki z Francją i przy jej pomocy odo-

sobnić Włochy, które wówczas łatwiej mogłyby zgodzić się na pewne koncesje dla Stolicy świętej. Zawiazanie trójprzymierza ocalało Włochy, niemniej jednak sfery katolickie w Austrii używały niejednokrotnie gorącego poparcia papieskim żądaniami. Tak n. p. w roku 1889 wystosowali austriaccy biskupi w tym duchu pismo do Leona XIII. (powtórzone przez *Osservatore Romano*), w którym ubolewają nad wydarciem władzy świeckiej Papieżowi. A kiedy dnia 27 listopada 1892 poseł Zallinger na posiedzeniu Delegacji austriackiej poruszył tę samą sprawę, ówczesny Minister spraw zewnętrznych hr. Kalnoky oświadczył, że Rząd także gorąco pragnie, by Ojciec św. posiadał stanowisko takie, które Mu się należy i które jest konieczne dla Głowy Kościoła katolickiego: stanowisko, które zadowoliłoby Papieża i papieżstwo. Dopiero wówczas bowiem będzie można mówić o wskrzeszeniu zgody pomiędzy Stolicą św. a królestwem włoskiem.

Trójprzymierze nieprzeszkodziło bynajmniej Leonowi XIII. utrzymać jak najlepszych stosunków z Monarchią austro-węgierską, co przypisać należy głównie osobistej serdecznej przyjaźni, wiążącej Ojca św. z Najj. Panem. Cesarz Franciszek Józef zbierał jej dowody we wszystkich tych ciężkich przejściach, których niestety nie szczędziła mu Opatrzność.

Ciężkie rozczarowanie, zgotowane Leonowi XIII. przez niewdzięczną Francję, złądziły poniekąd tryumfy Jego polityki w obec Niemiec. Udało mu się położyć koniec walce kulturowej i stosunek do innowierczego dworu oprzeć na podstawach wzajemnego szacunku. Katolicyzm w Niemczech ogromnie zyskał na powadze pod rządami zmarłego Papieża. Przez szereg lat, poświęconych wewnętrznemu rozwojowi Niemiec, jedno z największych ich stronnictw — centrum — nie poczyniło bez porozumienia się z Rzymem. Dzisiejszy cesarz trzykrotnie jawił się przed obliczem Leona XIII. z hołdem, a na piersiach prawej ręki Papieża, kardynała Rampolli, mimo, że pomawiano o niechęć do trójprzymierza, błyszczy obok wielu innych odznak złocista gwiazda Czarnego Orła.

Sympatya, jaką Wilhelm II. już przed objęciem tronu żywił dla Papieża, wzmagająca się jeszcze bardziej od czasu, gdy Leon XIII. w szeregu encyklik, rozpoczętych w r. 1881 encykliką *Diuturnum illud* wypowiedział walkę prądom przewrotowym, dobitnie określając stanowisko, jakie w obec nich zajmuje Kościół w imię zasad Chrystusowych. Jako dowody nie tylko dobrych chęci, lecz także doskonałego zrozumienia sprawy socyalnej i związanych z nią celów ludzkości — encykliki te zjednały Zwierzchników i Kościół, słusznie sławę jednego z największych myślicieli, jakich wydała nasza epoka.

Świątobliwy starzec przez ówierć wieku z górą kierujący śmiało i szczęśliwie sterem nawy Piotrowej, obrócił w niwecz tradycyjne wołanie, którem wita się Papieża wstępującego na tron: *Non videbis annos Petri!* (Nie doczekasz lat Piotra). Na Stolicy świętej dożył on przecie lat apostolskich. Jeden tylko z Papieży dłużej żył od Niego: Grzegorz IX., zmarły w 99 roku życia, a Pius IX. dłużej był od niego Papieżem, bo

przez lat 31 nosił pierścień rybaka. Z 61 kardynałów, którzy dokonali wyboru Leona XIII., przeżył go jedynie Oreglia.

Z życia Leona XIII.

Leon XIII. ujrzał światło dzienne 2 marca 1810 roku w Carpinetto pod Anagni, w kolebce zamożnego i dostojnego rodu Pecciego.

Na chrzcie św. otrzymał on imiona Joachim Wincenty, lecz matka nazywała go drugim imieniem.

Nauki rozpoczął wczesnie, gdyż już w ósmym roku życia oddany został wraz z bratem Józefem do jezuickiego collegium w Viterbo i tam pozostawał na edukacji aż do zgonu swej rodzicielki, w roku 1824, poczem udał się do Rzymu, gdzie zamieszkał przy stryju. Dalsze wykształcenie pobierał Pecci w Wiecznem Mieście w „Collegio romano“, gdzie odznaczał się w naukach, a w r. 1828 otrzymał pierwsze nagrody za postępy w fizyce i chemii, w matematyce zaś pierwszy *accessit*. Liczył wówczas dopiero lat osiemnaście.

Czując w sobie powołanie do stanu duchownego, obiecujący młodzieniec dalsze swoje studia skierował szczególnie na drogę teologiczną.

Już w r. 1830 widzimy Joachima Pecciego staczającego spór teologiczny, za który otrzymał pierwszą nagrodę.

Jakoż, niebawem młody uczonej zaszczycony został doktorskim wieńcem laurowym, poczem wstąpił do Akademii *Ecclesiastica*, którą ukończył ze stopniem doktora prawa, tak kanonicznego, jako i cywilnego.

Po tylu odznaczeniach i honorach nastąpiła wreszcie chwila tak upragniona, święcen kapłańskich...

Dnia 23 grudnia r. 1837 w kaplicy utworzonej z komnaty, w której zgasł święty Stanisław Kostka, otrzymał Joachim Pecci święcenie z rąk kardynała Karola Odescalchiego.

Panujący wówczas na stolicy Piotrowej Grzegorz XVI. mianował ks. Pecciego protonotaryuszem, prałatem domowym, a następnie delegatem w prowincji Benevento, które słynęło jako schronisko zbójce i ognisko rozmaitego rodzaju gwałtów i nadużyć. Delegat załatwił się z zadaniem pacyfikacji kraju nadzwyczajnie szybko i stanowczo. W parę lat potem został gubernatorem największej prowincji państwa papieskiego Umbri, gdzie wykazał jeszcze raz świetne swoje zdolności administracyjne. Nie długo tu w szakże przebywał, w roku bowiem 1843 otrzymał już jako arcybiskup Diametty *in part. infid.* nominację na nuncjusza w Brukseli.

Był to już wówczas hołd, złożony przez Grzegorza XVI. zręczności dyplomatycznej młodego dygnitarza kościelnego, który z pieką, imponującą powierzchownością łącząc niezmiernie ujmujące formy towarzyskie, z głębokim wykształceniem nieskazitelności życia i charakteru. Wyposażony tymi darami opanował rychło umysłem króla Leopolda I. i odegrał wybitną rolę w wyswobodzeniu

Leonowie na papieskim tronie

Jeżeli się podzieli Najwyższych Dostożników Kościoła, którzy zasiadali na Stolicy Apostolskiej, według przybranych przez nich imion na grupy, to ta, na którą składają się imiona Leonów, należy do najbardziej interesujących, ponieważ członkowie jej zapisali się na najważniejszych kartach dziejów Kościoła, występując w rozstrzygających momentach historii, a także i dlatego, że imiona te nosiło kilku bardzo wybitnych Papieży.

Nie wiemy co skłoniło Papieża Leona XIII do obrania sobie tego, a nie innego imienia. Czy chciał zadokumentować przez to łączność swoich zamysłów z mądrą polityką ostatniego imiennika, czy pociągała Go może humanistyczna, rozlubowana w kulturze dusza medycejskiego Namiestnika Chrystusa Leona, czy też mądrość i powaga Leona X? W każdym razie wzbogacił on szereg Swych poprzedników, stając wśród nich jako człowiek obdarzony niepospolitemi zaletami umysłu — jeden z najwybitniejszych, najrozumniejszych polityków naszych czasów, który potrafił prowadzić nawę Kościoła, kierując się zawsze wielkimi tradycjami, przekazanymi Mu przez przeszłość.

Leon I. przybrał sobie pierwszy tytuł: *Pontifex Maximus*. Panował od roku 440 do 461. Historia mówi o nim, że położył on podwaliny Stolicy Apostolskiej z całą świadomością jej przyszłej wielkości. Zaznaczył działalność swą jasnym określeniem stanowiska Namiestnika Chrystusowego i prymatu biskupstwa rzymskiego. Dążeniem jego było uczynić z Rzymu stolicę świata. Żelazną ręką

zarządził sprawami Kościoła, wywalczył dlań coraz większą powagę. Dyktował prawa cesarzowi Walentynianowi III, zaznaczając w ten sposób hegemonię Kościoła nad wszystkimi sprawami świeckimi, a ramię jego władzy sięgało aż hen na Wschód.

Legaci Leona I. przewodzili Soborowi w Chalcedonie, zaś sam Papież doszedł do takiej powagi i znaczenia, że kiedy w roku 432 wkroczył Atylla zwany Biczem Bożym do Italii, zagrażając całej cywilizacji świata chrześcijańskiego, wówczas wyszedł na przeciw jego dzikich hord Pontifex Maximus, ubrany we wszystkie insygnia swej władzy i potrafił potęgą swej wymowy, i urokiem majestatu, skłonić najeźdźcę do odwrotu. Ztąd urosła nawet legenda o tem zdarzeniu. Opowiada, że przy boku Papieża stali obaj apostołowie Piotr i Paweł z gorejącymi mieczami, broniąc Namiestnika Chrystusa i Kościół od najazdu barbarzyńców. Trzy lata później stał on się znowu wybawcą Rzymu. Król Wandalów Genzeryk obległ święte miasto i wydał je na łup żołdaków. Leon I. wyjednał wówczas u zwycięskiego Wandalu ochronę Rzymu od pożaru i mordów.

Najnowsze prace historyków wykazały znaczenie jego rządów. Utwierdził on prymat rzymskiego biskupstwa i nadał mu najwyższą władzę kościelną. W wielu listach i mowach starannie zebranych, przejawia się niespożyty, twórczy umysł Leona I. W naukowych wywodach, dzisiaj jeszcze zdumiewających jasnością myśli i głębokością wiedzy, starał on się wywalczyć dla Rzymu zjednoczenie w nim pełnej władzy duchowej nad światem chrześcijańskim, aby tem łatwiej światło prawdy przenikło wszędzie, — aby utworzyć w ten sposób drogę zwycięstwu nad poganizmem i jego wyznawcami.

O Leonie II. nie wiele nam wiadomo.

Z pochodzenia był Sycylijczykiem, a panował zaledwie rok jeden (682—683). Kroniki mówią o nim, jako o dobrym mowcy i znakomitym znawcy śpiewu i muzyki kościelnej. Był również bardzo dobroczynny.

O Leonie III. wspomina historia niejednokrotnie. On to włożył na głowę Karola Wielkiego koronę cesarską w roku 800. Zastugi jego dla Kościoła były tak wielkie, a życie tak pełne cnót chrześcijańskich, że w roku 1673 zaliczony został w poczet świętych. Na tronie zasiadał od roku 795, aż do 816.

Do świętych należy także Leon IV., panujący od roku 847 do 855. Zajmował się wiele sprawami świeckimi swego państwa — Jego zasługą stało się walne zwycięstwo nad Saracenami, odniesione pod Ostją, jak również i znakomite ufortyfikowanie Rzymu, zamienionego odtąd w niezdybytą prawie twierdzę. Za jego staraniem zbudowano też drugą twierdzę ochronną, Leopoli, broniącą Rzym od najazdów saraceńskich — dzisiejszą Civita Vecchia.

Leon V. doznał wielu przeciwności. Panował zaledwie przez czterdzieści dni. Poczem wtrącony do więzienia, zmarł tam niezadługo.

Czasy Leona VI. († 929) i Leona VII. (936—939) należą do epoki wielkich zamieszek i klęsk. Powaga Kościoła zagrożona, stanowisko Papieży zachwiane... Burze i kaktaklizmy przeciągały nad światem, przygłuszając kulturę rzymską i wiarę. Nic więc dziwnego, że te dwa imiona Papieży nie zapisały się wyraźniej na kartach historii Kościoła.

Leon VIII. (963—965) podlegał wpływom cesarza Ottona I. i nie umiał się z pod tej narzuconej mu przewagi uwolnić, dlate go rządy jego są bez znaczenia.

Urok imienia Leona przywrócił znowu Leon IX., zwany przez historyków alzaczkim Papieżem. Pochodził on z możnej rodziny hrabiów Alzacji. Panował od roku 1048 do 1054.

Pontyfikat Leona IX. — mówi Mirbet — obejmuje niewiele lat. Ale w tym krótkim przeciągu czasu zdołał wielki duchem Papież odbudować na nowo ową świętynię Chrystusa, której fundamentami wstrząsnęła przeszłość, i otoczyć ją odrodzonym blaskiem potęgi i władzy.

Kościół katolicki poprowadził on przez świetne drogi chwały, a korzystając z poparcia cesarzy Konrada II. i Henryka III. dokonał wielu reform, będących podwalinami najświetniejszej epoki Kościoła katolickiego za czasów Grzegorza VII.

Leon IX. czuwał ustawicznie nad państwem sobie powierzonym. Odbiwał dalekie podróże, aby utrzymać łączność Stolicy Apostolskiej z najdalej położonymi biskupstwami, starając się wszędzie o wzmoczenie władzy duchownej, o ugruntowanie jej przez osobisty wpływ i reformy, których skuteczność następcy jego należycie ocenić mogli. Za panowania Leona IX. weszły napowrót w życie synody; nadał on im bowiem nowe prawa i uregulował ich stosunek do Kościoła, zcentralizował władzę duchowną i podjął energiczną walkę z rozpowszechnioną symonią i zwyczajem zawierania małżeństw przez księży.

Po śmierci jego nie zasiadał na tronie papieskim żaden Leon przez pięćset lat. Dopiero w chwili, kiedy Kościołowi groziło znowu poważne niebezpieczeństwo, kiedy zaszła potrzeba wystąpienia z całą energią w obronie jego praw, zjawia się na widowni publicznej jeden z najgodniejszych Namiestników Chrystusa — Leon X. (1513—1521).

się żywiu katolickiego w Belgii z politycznych więzów, które go ubezwładniały.

W roku 1845 otrzymał nominację na arcybiskupa Perugii i kardynała *in petto*. Ale przed dopełnieniem ostatecznych ceremonii Grzegorz XVI. umarł, a wraz z następcą jego Piusem IX. przyszedł do steru niechętnie dla niego usposobiony, a szybko do wszechwładzy w Państwie Kościelnem i w łonie Watykanu zmierzający, sekretarz stanu, kardynał Antonelli. Ten trzymał wytrwale zdala od Rzymu w zakątnej dycezyi późniejszego Leona XIII. Dzięki tej niechęci Antonellego Perugia przez lat dziesiątki była wzorowo administrowana, a kiedy siła wypadków dziejowych przeszła na własność je-dnoczącego się królestwa włoskiego, to i wtedy wytrawny jej i zręczny administrator umiał nawiązać nici znośnego stosunku z nową władzą.

Dopiero po zgonie Antonellego Pius IX. powołał w roku 1876 arcybiskupa Perugii do Rzymu i otworzył mu zasłużone przezeń miejsce w łonie świętego Kolegium. Tutaj rychło wyjątkowe zdolności i przymioty kardynała Pecciego oślniły wszystkich. Toż kiedy dy niezapomnianej pamięci Pius IX. zamknął powieki (7 lutego 1878 r.), kardynał Pecci nietylko z urzędu jako kamerlengo kierował całym *conclave*, ale i skupił na swej osobie wszystkie sympaty, wszystkie nadzieje swych towarzyszy, którzy w d. 20 lutego powołali go na sternika nawy Piotrowej.

Wybór kardynała Pecciego Papieżem.

Konklawe w roku 1878 rozpoczęte dnia 18 lutego, trwało wszystkiego trzy dni.

Pierwsze głosowanie przyniosło kardynałowi Pecci 23 głosy, drugie 38 na 62 głosujących. Nareszcie w dniu 20 lutego, około godziny 10 przed południem, kardynał Pecci otrzymał 44 głosy, czyli o 3 więcej po nad liczbę wymaganą.

Była to niezmiernie uroczysta chwila, gdy w sali, w której zgromadziło się święte Kolegium, baldachy nad fotelami kardynałskimi rozpostarte opadły, z wyjątkiem baldachy nad fotelom nr. 9 zajmowanym przez kardynała Pecciego.

Podziękaniem Kolegium świętego w otoczeniu dwóch najstarszych kardynałów podszedłszy do Elekta, zapytał Go uroczystym głosem, czy przyjmuje kanoniczny wybór na Najwyższego Pasterza? — Wybrany Papież wielce wzruszony, odpowiedział: „Jeżeli jest taka Wola Boża, nie sprzeciwiam się temu“.

Wówczas dziekan Kolegium zapytał: „Jakie imię przybierasz?“

Niewątpliwie osobista cześć, jaką Elekt żywił w młodości swej dla Papieża Leona XII., wplynęła na wybór tego imienia.

Natychmiast został sporządzony krótki akt urzędowy, a jednocześnie otworzono szelknie zamknięte od trzech dni drzwi główne na znak, że konklawe ukończone, i trzydniowe odosobnienie Watykanu z zewnętrznym światem ustało.

Elekt poprowadzony przez dwóch najstarszych kardynałów za ołtarz, niebawem

powrócił do kaplicy Sykstyńskiej przybrany w szaty pontyfikalne i tu otrzymał pierwszy hołd czyli adorację od kardynałów, jako Papież Leon XIII.

Najstarszy z kardynałów Catterini udał się następnie na zewnętrzny balkon bazyliki św. Piotra, przed którą tysiączne tłumy oczekiwały wyniku konklawe.

Było kwadrans po dwunastej, gdy stanął na wzniesieniu i wypowiedział radosną nowinę *magnum gaudium*. Ale głos sędziwego i schorzałego starca ginął w górze i do tłumów nie dochodził.

Wówczas asystujący kardynałowi prałat ks. Mészeryński, kapelan ks. kardynała Ledóchowskiego wykrzyknął potężnym głosem: „Kardynał—Camerling Joachim Pecci jako Leon XIII“.

W teje chwili zabrzmiał z tysięcznych piersi tradycyjny okrzyk Rzymian: *Habemus Papam*, któremu towarzyszyły dzwony we wszystkich kościołach Wiecznego Miasta, a jednocześnie telegraf rozniósł wiadomość po całej kuli ziemskiej.

Po upływie godziny na wewnętrznym balkonie bazyliki św. Piotra ukazała się w bieli odziana postać, na widok której lud padając na kolana entuzjastycznie wznośli okrzyki, a biała ręka, tam w górze, kresliła znak Krzyża świętego.

Było to pierwsze błogosławieństwo nowego Papieża.

To błogosławieństwo *urbi et orbi* nie odbywało się, według tradycyi, z zewnętrznego balkonu. Ani, według tej tradycyi, z zamku św. Anioła nie zabrzmiało sto i jeden salw armatnich, ani też prastarym zwyczajem nowy Papież nie objął w posiadanie bazyliki św. Jana Laterańskiego.

A to dlatego, że Leon XIII. z całą stanowczością postanowił utrzymać zasadę swego poprzednika Piusa IX: *nos possumus* i nie stąpić nogą na terytorium, które przeszło w posiadanie nowoutworzonego królestwa włoskiego.

Leon XIII. i katolicy Polacy pod berłem rosyjskim.

Leon XIII. w pierwszym zaraz roku swoich rządów zwrócił baczną uwagę na doniosłość i korzyści, jakieby spłynęły dla Kościoła, gdyby Kurya rzymska zawiązała na nowo, przerwane za Piusa IX., dyplomatyczne stosunki z rządem rosyjskim, a to ze względu na tyle milionów katolików, żyjących pod berłem carskim. Zaraz po wstąpieniu na Stolicę Papież osobnym listem oznajmił carowi Aleksandrowi II. o objęciu rządów; było to jeszcze w r. 1878. W dwa lata potem z okazji dwudziestej piątej rocznicy koronacji Aleksandra II., przesłał własnoręczny list z powinowaniem, przez internuncjusza z Wiednia. Za panowania Aleksandra III. podjęto myśl ugody i rozpoczęto rokowania, o których po latach jedenastu tak mówi sam Leon XIII. w encyklice do biskupów polskich. „Tu miejsce przypomnieć, że od początku naszego pontyfikatu o podniesieniu sprawy katolickiej u was myśląc, we-

ścielne w Hannoverze, Badenie, Wirtembergii i w południowej Ameryce; zawarł konkordat z królem Niderlandów i otoczył staranną opieką sprawę Kościoła katolickiego w Anglii. Do bardzo ważnych faktów z jego działalności zaliczyć należy słynny list pasterski z dnia 13 marca 1825, wydany przeciw wolnomularzom i karbonarom, będący zestawieniem tych wszystkich rozporządzeń i postanowień, jakie Papież ogłosili w tej sprawie. Ogromne zasługi położył również Leon XII. około podniesienia i reformowania nauki teologii. Organizacja studjów kościelnych, unormowana bullą z dnia 28 sierpnia 1824, stała się podstawą dzisiejszego systemu szkolnego w Seminarjach i Uniwersytetach duchownych.

W roku 1825 obchodził ukochany przez cały świat chrześcijański Papież Leon XII. jubileusz w Rzymie. W tej wspaniałej uroczystości brały udział wszystkie narody i państwa, składając hołd wielkiemu Pasterzowi i wielkiej duszy, jasniejącej w aureoli wiary, miłości Boga i cnoty.

I ten, którego nazwisko zapisało się niezatartymi zgłoskami na kartach historii papiewstwa, był przedostatnim z szeregu Leonów, zasiadających na tronie Stolicy Apostolskiej. Był także i wzorem dla wczoraj zmarłego Papieża Leona XIII. A powszechny żal i smutek okrywający na wieść o Jego zgonie kirem żałoby wszystkich bez różnicy wyznań i narodowości, są najlepszym dowodem tego, że wstąpiwszy w ślady Swych poprzedników, umiał się stać równie wielkim, równie kochanym, sprawiedliwym i mądrym Ojcem Kościoła i świata.

(aw)

zśliśmy w układy z rządem cesarskim, by uzyskać rezultat, odpowiadający godności Stolicy Apostolskiej i zapewniający opiekę dla wszystkich potrzeb kościelnych. Następstwem tych rokowań były ustanowione w r. 1883 pewne punkta ugodowe, a między innymi, że biskupi będą mieli swobodę w zarządzaniu seminariami duchownymi, według praw kanonicznych i że Akademia duchowna w Petersburgu pozostanie całkowicie pod jurysdykcją arcybiskupa mohylowskiego i ulegnie ku użytkowi kleru i religii katolickiej reformie; wynieśliśmy prócz tego przekonanie, że w czasie najkrótszym cofnięte, lub złagodzzone będą rozmaite uciążliwe prawa. Od owej właśnie pory nie przestaliśmy nigdy powoływać się na zawarte układy, czy to korzystając z nadarzonej sposobności, czy to wręcz szukając teje. Co więcej przedstawienia te uznaliśmy za stosowne przedłożyć samemu potężnemu cesarzowi, wiele licząc w waszej sprawie na dowiedzoną jego dla nas przyjaźń i wysokie poczucie sprawiedliwości, a i nadal nie zaniechamy od czasu do czasu zwracać się z takimi przedstawieniami“.

W roku 1883 na konsystorzu 15 marca rozpoczęły się przekonawcze biskupów katolickich w porozumieniu z rządem rosyjskim.

Po przeniesieniu ks. arcybiskupa metropolity warszawskiego Zygmunta Szczyńskiego († 1895) na stolicę arcybiskupią do Tarsu *in part. inf.*, arcybiskupem warszawskiej stolicy został ks. Wincenty Teofil Chościak-Popiel, przeniesiony ze stolicy biskupiej kujawsko-kaliskiej; arcybiskupem metropolity mohylowskiej ks. Aleksander-Kazimierz Gintowt Dziewałtowski († 1889), dotychczasowy biskup hełpeński i administrator płocki; biskupem płockim dotychczasowy biskup łucko-żytomirski, ks. biskup Kacper Borowski († 1885). Po przymusowej rezygnacji ks. biskupa Adama Stanisława Krasieńskiego († 1891) ze stolicy wileńskiej i przeniesieniu go na stolicę tytularną w Hesebon, biskupem wileńskim został ks. Karol Hryniewiecki, kanonik mohylowski, i rektor seminarium mohylowskiego w Petersburgu; biskupem kujawsko-kaliskim ks. Aleksander Bereźniewicz, dotychczasowy biskup sufragana i administrator dycezyi żmudzkiej; biskupem nowoorygowanej stolicy kieleckiej dotychczasowy administrator apostolski biskup sataleński ks. Tomasz Kuliński; biskupem łucko-żytomirskim ks. Szymon-Marcin Kozłowski († 1899) rektor Akademii rzymsko-katolickiej w Petersburgu, prałat katedry wileńskiej; biskupem sandomierskim dotychczasowy administrator archidiecezyi warszawskiej ks. kanonik Antoni Franciszek Ksawery Sotkiewicz († 1901); biskupem żmudzkiem ks. Mieczysław Pallulon, kanonik kapituły żmudzkiej i profesor seminarium kowieńskiego; biskupem lubelskim ks. Kazimierz Wnorowski († 1885), prałat kapituły kieleckiej. Prócz tych biskupów dycezyalnych prekonizowani zostali dwaj sufragani ks. Józef Hollak († 1890), proboszcz parafii Wszystkich Świętych w Warszawie, na katedrę tytularną Arat i sufraganie augustowską i ks. Antoni Zerr, kanonik w Saratowie, profesor filozofii i teologii dogm. w seminarium dycezyalnym tamże, na katedrę tytularną w Diódetianopolis i sufraganie w Tyraspolu. W r. 1884 na konsystorzu papieskim dnia 24 marca prekonizowani zostali następujący biskupi sufragani: ks. Kazimierz Ruszkiewicz, dotychczasowy regens seminarium warszawskiego, proboszcz parafii św. Krzyża, kanonik kapituły warszawskiej i oficyał generalny, mianowany biskupem boryseńskim i sufraganem warszawskim; ks. Cyryl Lubowidzki († 1899), były administrator dycezyi łucko-żytomirskiej i dołączonej dycezyi kamienieckiej, prałat archidyacon, biskupem tytularnym dolneńskim i sufraganem żytomirskim; ks. Antoni Baranowski, prałat scholastyk kapituły żmudzkiej, biskupem tytularnym tepszeńskim i sufraganem żmudzkiem; ks. Henryk Piotr Dołęga-Kossowski, b. rektor b. Akademii duchownej warszawskiej, proboszcz parafii na Lesznie w Warszawie, biskupem serrenskim i sufraganem płockim; ks. Karol Polner († 1887), prałat archidyacon kapituły wrocławskiej i prepozyt kościoła parałalnego św. Mikołaja w Kaliszu, biskupem tytularnym trojańskim i sufraganem kujawsko kaliskim.

W sześć lat potem, Leon XIII. zamianował trzech biskupów: ks. Michała Nowodworskiego (zmarł r. 1896), dr. św. Teologii Wszechnicy Jagiellońskiej i Akademii duchownej w Petersburgu, kanonika metropolitalnego warszawskiego i redaktora *Przełomu Katolickiego* biskupem płockim, po śmierci biskupa Kacpra Borowskiego (zmarł r. 1885); ks. Franciszka Jaczewskiego, administratora dycezyi lubelskiej, biskupem lubelskim, po śmierci biskupa Kazimierza Wnorowskiego; ks. Antoniego Awdziejewicza (zm. r. 1895), b. inspektora Akademii duchownej w Petersburgu, prałata scholastyka kapituły metropolitalnej mohylowskiej, biskupem dycezyi wileńskiej, po ustąpieniu ks. Karola Hryniewieckiego. — Przeniesieni zostali: ks. Henryk Kossowski, sufragana i administrator dycezyi płockiej, na sufragana dycezyi ku-

jawsko-kaliskiej; a ks. Antoni Zerr, sufragana dycezyi saratowskiej, na godność pasterza teje dycezyi.

W r. 1891 prekonizowany został ks. Szymon Marcin Kozłowski (zm. r. 1900) biskup łucko-żytomirski, na arcybiskupa metropolity mohylowskiego; ks. Cyryl Lubowidzki na administratora dycezyi łucko-żytomirskiej; ks. Franciszek Albin Symon na biskupa tytularnego zenopolitańskiego i sufragana mohylowskiego.

W r. 1897. ks. Antoni Baranowski został biskupem dycezyi sejneńskiej, a ks. Stefan Zwierowicz biskupem wileńskim, po śmierci biskupa Awdziejewicza; ks. Karol Niedziałkowski, biskupem samoskim i rektorem Akademii duchownej w Petersburgu; ks. Cyryl Lubowidzki biskupem łucko-żytomirskim; ks. Bolesław Kłopotowski biskupem tlenepolitańskim i sufraganem łucko-żytomirskim, a po śmierci biskupa Cyryla Lubowidzkiego, r. 1898, biskupem tej dycezyi; ks. Kasper Cyrtowt biskupem kastyoryjskim i sufraganem dycezyi żmudzkiej. W roku 1901 ks. biskup Kłopotowski arcybiskupem mohylowskim; biskup Niedziałkowski biskupem łucko-żytomirskim; biskup Symon arcybiskupem attalijskim; ks. Jerzy hr. Szembek, biskupem płockim.

Za rządów Leona XIII., w dycezyjach, pod berłem rosyjskim, zaszły jeszcze następujące zmiany: kanoniczne przeniesienie katedry i stolicy dycezyi żmudzkiej z Międzoków, Wormami dziś zwanych, do Kowna; kanoniczne przeniesienie Akademii duchownej z Wilna do Petersburga; otworzono dwa seminaria dycezyalne: w Petersburgu i Żytomierzu.

Pokojowa polityka Leona XIII. wydała obfite owoce. Przy Watykanie osiadł rosyjski minister pełnomocnik p. Izwolski, od r. 1897 p. Czyrykow, a od roku 1901 p. Gubastow. Papież dwukrotnie wysłał poselstwo do Moskwy: na koronację cara Aleksandra III. przybył nuncyusz apostolski, arcybiskup sardyński, Wincenty Vanutelli; na koronację cara Mikołaja II., nuncyusz apostolski z Wiednia, kardynał arcybiskup Agliardi.

Swej ojcowskiej pieczołowitości dla społeczeństwa polskiego dał Leon XIII. wyraz w słynnej encyklice „Do biskupów polskich“, w której chlubne świadectwo składa narodowi naszemu, iżemy „w chwilach najazdu na strwożoną Europę, ze strony potężnych nieprzyjaciół chrześcijaństwa, murem własnych piersi najście wrogów w świętych bitwach przed innymi powstrzymywali, stając się najdzielniejszą tarczą i najpoważniejszą strażą zarówno religii, jak cywilizacyi“. — Z uznaniem dalej podnosi encyklika, że „klejnot religii pracojców, po przez różne i ciężkie koleje rzeczy, zachowaliśmy nietkniętą i jasnijącą“; żeśmy trzymali się z „niewzruszoną wiernością Matki Kościoła, niemniej będąc stałymi w uległości Papieżom, jak i w postuszeństwie biskupom“.

Zwraca się w końcu do biskupów podległych berłu rosyjskiemu zachęcając, aby utrwalili wśród kleru i ogółu poszanowanie karności publicznej. Podległym zaś Domowi Habsburgów przypomina gorliwość w wykonywaniu wszystkiego, co dla pomyślności i uświetnienia religii za potrzebne będą uważali. Zamieszkującym wreszcie prowincje poznańską i gnieźnieńską życzy, żeby stan sprawy katolickiej był u nich coraz pomyślniejszy. Wreszcie kończy swą podniosłą mowę temi słowy:

„A jeśli te przepisy i przestrogi, jakieśmy tego pewni, pilnie i statecznie zechcą zachowywać, naocznie przechowają wielkopomne zaszczytne przymioty przodków, tudzież wskrzeszą w sobie pamięć ich ducha i pięknych przykładów, za czem pójdą nieoblizone korzyści ku osłodzie tego nawet do-czesnego żywota“.

Papabili.

Tak nazywają tych dostojników kościelnych, którzy mają warunki do pretendowania o godność papieską.

Stosownie do utartej praktyki zostanie Papieżem niezawodnie i tym razem jeden z kardynałów włoskich. Nie od rzeczy więc będzie przypatrzeć się ich zastępowi.

Elite jego stanowią t. zw. kardynałowie Kuryi, t. j. ci, którzy przebywają stale w Rzymie i uczestniczą w najwyższym zarządzie Kościoła. Pobierają oni od Stolicy Apostolskiej tytułem dodatku funkcyjnego po 20.000 lirów rocznie.

Obecnie wśród kardynałów Kuryi znajduje się trzech cudzoziemców, a mianowicie hiszpański Kapucyn Vives y Tuto, Alzatecyk Francuz Mathieu i Bawarczyk Steinhuber. A oto włoscy kardynałowie Kuryi: Ferrata (lat 56), Rampolla (60), Satolli (64), Winc. Vanutelli (64), Gotti (65), Ser. Vanutelli (67), Segna (67), Pierotti (67), Agliardi (70), Cretoni (70), Machi (71), Oreglia (75), di Pietro (75), Mocenni (80), della Volpa (59), Gennari (64), del Drago (65), Cassetta (63) Somminiattelli (63), Criasca (68), Respighi

60), Martionelli (55), Tripepi (67), Cava-
gnis (62).

Oprócz tego posiadają Włochy 13 kar-
dynałów nienależących do Kuryi. Są to:
Prisco, arcyb. Neapolu (66 lat), Sarto, pa-
tryarcha Wenecyi (67 lat), Manara, biskup
Ankony (73 lat), Riboldi, arcyb. Rawenny
(64 lat), Portanova, arcyb. Reggio (58 lat),
Francica-Nava, arcyb. Katanii (57 lat), Ri-
chelmi, arcyb. Turynu (53 lat), Dell'Olivo,
arcyb. Benewentu (56 lat), Boschi, arcyb.
Ferrary (65 lat), Capecelatro, arcyb. Kapuy
(78 lat), Celesia, arcyb. Palermo (88 lat),
Baciliori, biskup Werony (61 lat) i Svampa
arcyb. Bolonii (52 lat).

Oczywiście z wymienionych kardyna-
łów zaledwie kilku uważa opinia pu-
bliczna, jako możliwych kandydatów na Pa-
pieża.

Znane proroctwo św. Malachiasza, arcyb.
z Arnagh, w Irlandyi, z w. XII. podaje, jak
wiadomo, w szeregu alegoryi listę przyszłych
Papieżów. Powiedziano tam między innymi,
że przybędzie kiedyś *peregrinus apostolicus*
(apostolski pielgrzym), którego następcami
będą *crux de cruce* (krzyż z krzyża), *lumen
in coelo* (światło na niebie), a dalej *ignis ar-
dens* (gorący ogień).

Owóż pielgrzym dopatrywano się w
Piusie VI. z powodu jego podróży do Cesarza
Józefa, do Wiednia. *Crux de cruce* to byłby
Pius IX, krzyż z krzyża Sabaudyi, krzyż bo-
wiem ma Sabaudya w swym herbie. *Lumen
in coelo* — określałby Leona XIII, a w
ignis ardens dopatruje się wielu już dzisiaj
kardynała Svampy, arcyb. Bolonii, gdyż
svampare znaczy po włosku „gorąć“.

Alle Svampie stoją dwie przeszkody w
drodze: wiek, jak na Papieża, zbyt młody
(liczy on bowiem 52 lat życia) i chorowi-
tość. Zatem zwraca się inny horoskop ku msgr.
Serafinowi Vanntellemu, dobrze znanemu
w Wiedniu, gdyż piastował tam przez
szereg lat godność nuncjusza. Serafin —
tłómaczą — to Seraph, Seraphin biblijny, a
„Saraph“ znaczy po hebrajsku tyle, co „spłó-
nąć“.

Z przepowiednią Malachiasza łączą inni
jeszcze nazwiska kardynała Girolamo Marya
Gottiego, ten bowiem ma w herbie płonącą
pochodnię. Wybór jego byłby zgodny z inten-
cyami Leona XIII, który kilkakrotnie miał
się wyrazić w obec różnych osób, wskazując
na Gottiego: *Ecco il mio successore*. (Oto mój
następca).

Gotti ma lat 70, a kapelusze kardyna-
lski nosi od r. 1895. Genuńczyk rodem, na-
leży od r. 1850 do zakonu Karmelitów i to
zdaniem znających stosunki najbardziej utru-
dniałoby jego wybór, istnieje bowiem od-
dawna tendencja wybierania papieża jedy-
nie z pośród świeckich dostojników Kościoła.
Gotti posiada wszechstronne wykształcenie.
Ze szczególnym zamiłowaniem studiował ma-
tematykę i nauki przyrodnicze. W r. 1892
sprawował w Brazylii funkcję internuncjusza.
W życiu nadzwyczaj skromny, opiera się
wszelkim zaszczytom i Leon XIII musiał u-
żyć całej energii, by go skłonić do przyjęcia
purpury kardynalskiej. Syn ubogiego *fach'no*
(tragarza), nigdy nie zaparł się swego po-
chodzenia i gorąco współczuje z niedolą ma-
s ludowych. Pozatem mało wiadomo o jego prze-
konaniach i nikt nie może przewidzieć, jaki
kierunek nadałby swym rządcom. Bądź co
bądź byłby może łagodniejszy od Rampolli,
jakkolwiek przypuszczać niepodobna, by w sto-
sunku do Włoch wprowadzić chciał jakakol-
wiek zmianę.

Czwartym z rzędu kardynałem, do któ-
rego przepowiednia zawarta w słowach *ignis
ardens* dałaby się zastosować, jest senior
świętego Kolegium, 75 letni msgr. Oreglia
di Santo Stefano, Piemontczyk, który w her-
bie ma psa niosącego rozpaloną pochodnię.

Z chwilą zgonu Leona XIII objął on
faktyczne rządy w Watykanie, jako *camer-
lengo* św. rzymskiego Kościoła, a tem samem
interrex w czasie konklawe. Miałby dlań
być szczęśliwym prognostykiem fakt, że i Leon
XIII z urzędu kamerlenga dostał się na tron
papieski? Przemawia za kard. Oreglia majes-
tetyczność jego postaci i zachowania się.
Najdłużej ze wszystkich nosi on purpurę
kardynalską, przywdział ją bowiem przed
laty 30. Oreglia łączy bliskie stosunki z za-
konem OO. Jezuitów. Dwaj z jego braci na-
leżą do członków tego stowarzyszenia.

Więcej szans zdaje się posiadać kar-
dynał Di Pietro, prawie rówieśnik Oreglii,
ale od lat 10 dopiero godność kardynalską
piastujący. Żyje on zdala od zgiełku świato-
wego w swym domu, palazzo Cardelli przy
Via della Serofa. Zamknięty w sobie, rzadko
kiedy występuje ze swymi poglądami — to
też mało ma przeciwników. Wedle krążącej
legendy, oddał mu, gdy był jeszcze młodym
chłopakiem, pewien mnich w katedrze w Ti-
voli hold, jako przyszłemu Papieżowi. Ale
gdyby wszystkie podobne przepowiednie miały
być nzwzględnione, wyszłoby z wyboru tylu
z pewnością Papieżów, ilu jest kardynałów.

Z przeszłości di Pietra podnieść należy,
że w latach 1882 do 1887 był nuncyuszem
w Monachium, poczem jako następca Ram-
polli objął nuncyaturę madrycką i pozosta-
wał na niej przez lat 6.

Sporo zwolenników ma dalej patryarcha
Wenecyi kardynał Sarto, który dał dowo-
dy, że wysoko dźwigać umie sztandar Ko-
ścioła; i 80-letni msgr. Capecelatro,
który skupia dokoła siebie obóz chętny do
prób porozumienia z królestwem.

Kardynał Rampolla, jako sekretarz
Kościoła, a przytem charakter bardzo indy-
widualny, posiada wielu niechętnych, dla
tego mniemają, że małe jest prawdopodo-
bieństwo, by osiągnął godność papieską. —
Doświadczenie wieków poucza, że wogóle pa-
piescy sekretarze stanu nie mają szczęścia
do tyary.

Prasa niemiecka gorąco walczy w obro-
nie kandydatury kardynała Agliardiiego,
który bardzo sympatyczne pozostawił po sobie
wspomnienie z czasów nuncyatury wiedeń-
skiej. Niemiecki cesarz miał go nazwać „ideal-
nym matryalem na papieża“. To chlubne
wyróżnienie jednak, może właśnie zaszkodzić
temu bądź co bądź wysokimi przymiotami ob-
darzonemu kandydatowi. Wybór jego mógłby
podrażnić Francję, która podobno z góry za-
strzeżę się już, że nie przystanie na to, by
godność papieża dostała się kandydatowi jej
niemieckiemu.

W teraźniejszym konklawe muszą z na-
tury rzeczy zetrzeć się z sobą dwa kierunki:
sympatya dla aliansu podwójnego, reprezen-
towanego głównie przez Rampollę, z sym-
patya dla trójprzymierza, która wprawdzie
nie ma wybitnego przedstawiciela, lecz nato-
miast wielu zwolenników. Gdyby żadna z
szal nie mogła przeważać, wybór padnie
prawdopodobnie na jednego z tych dostojni-
ków kościelnych, którzy uchodzą za neutral-
nych i mają przed oczyma wyłącznie cele
religijne.

Konklawe.

Jak z telegramów wiadomo, poczynio-
no zaraz w pierwszych dniach choroby Leona
XIII. przygotowania na wypadek jego
śmierci, a między innymi urządzono stosow-
ne apartamenty, w których kardynałowie
dokonają wyboru nowego Papieża.

Tym sposobem rozstrzygnięto zarazem
pytanie, gdzie odbędzie się konklawe, w Rzy-
mie, czy też gdzieindziej. Powstało zaś owe
pytanie stąd, że pewna grupa kardynałów
w obec wyzucia Papieża z władzy świeckiej
nie widzi dostatecznej rękojmi dla dokonania
wyboru niezawisłego w opanowaniu przez
świeckich władców Rzymie. Z tego samego
zapatrywania wychodząc, pozostawił był
Pius IX. osobny regulamin na wypadek,
gdyby konklawe miało odbyć się nie w Rzy-
mie. Naradzono też się nad tem po śmierci
Piusa IX., ale na wniosek kardynała di Pie-
tro zapadła uchwała dokonania wyboru prze-
cie w Rzymie, zwłaszcza, że rząd włoski o-
świadczył komunikatem Crispiego, iż zaraz
po wyjściu kardynałów obsadzi Watykan i
już go z rąk swych nie wypuści.

Jakkolwiek dzisiejszy rząd nie wystą-
piłby może z podobną pogrozką, ale §. 6
włoskiej ustawy gwarancyjnej, zapewniającej
kardynałom zupełną swobodę w wykonywa-
niu praw swych i obowiązków podczas kon-
klawe, daje wystarczającą rękojmię niezawi-
słego wyboru, podczas gdy przeniesienie kon-
klawe poza granice Rzymu mogłoby sprowa-
dzić nieobliczalne zawiąkania.

Rząd włoski, który już przy wyborze
Leona XIII. zachował zupełną neutralność,
zachowa ją niezawodnie także i teraz. Co się
zaś tyczy obcych mocarstw, to jedynie Au-
strya, Hiszpania i Francya mogą wywrzeć
wpływ na wybór za pomocą zastrzeżonego
dla nich „prawa ekskluzyi“.

To zwyczajowe prawo ma osobną swą
historię; w wieku XII. i XIII. pracowano u-
silnie nad tem, by usunąć konklawe z pod
wszelkich wpływów. Ale już cesarz Fryde-
ryk II usiłował wywierać na kardynałów
nacisk przy wyborze Papieża. W ślad jego
poszli królowie Sycylii i Neapolu. Królowie
francuscy natomiast woleli już za życia je-
dnego Papieża tworzyć wśród kardynałów
przychylnie im partye, któreby przy przy-
szłym konklawe miały zapewnione zwycię-
stwo. Tem tłómaczy się fakt przeniesienia
stolicy Apostolskiej przez Klemensa V. do
Francyi (1305) i tak częsty następnie wy-
bór francuskich kardynałów na Papieżów.

Dopiero konsylium w Konstancyi po-
łożyło kres temu stanowi rzeczy. Przychodzi
kolej na wpływ niemiecki, dalej na wpływ
różnych państw włoskich. W wieku XVI.
zmienia się charakter świeckiej ingerencyi.
Państwka włoskie utraciły blask swój daw-
ny, a tem silniej natomiast rozwinęło się
państwo kościelne, dochodząc do szczytu świe-
tości pod Juliuszem II. W konklawe ście-
rają się z sobą w tych czasach dwa już tyl-
ko wpływy: niemiecki i francuski.

Nie było jednak jeszże i wtedy mowy
o t. zw. prawie ekskluzyi.

Gdy w w. XVI. Niemcy zaprzętnięte
walkami religijnymi, zagrożone przez Turcyę
przestały interesować się wyborem Papieża,
osiągnęła Hiszpania tak silny wpływ na

konklawe, że sam protest reprezentanta ko-
rony hiszpańskiej przeciw wyborowi czynnemu
na Papieża równał się już ekskluzyi.

Ale z końcem w. XVI. ustaje także
wpływ hiszpański. Przewagę otrzymuje na-
powrót Francya. Król arcychrześcijański nie
zaleca w tych czasach nikogo na Papieża,
zastępuje się jednak z góry przeciwko nie-
miłym kandydatom. Wywiązuje się dyskusya,
czy postępowanie takie jest legalne, nie do-
prowadza wszakże do żadnego wyniku.

Ponownie występuje teraz na plan pierw-
szy ingerencya cesarska, w pięciomiesięcznej
walce z powodu kandydatury kardynała Bar-
bariego, wykluczonego przez cesarza. Wtedy
to po raz pierwszy powstaje termin „prawo
ekskluzyi“ i kardynał Pignatelli przywdzie-
wa tyarę jako Innocenty XII. Przy konkla-
we z r. 1721 pokazało się, jak głęboko jest
już zakorzenione to prawo tak dawno przed-
tem uznawane, jakkolwiek nienazwane. —
Sam tylko kardynał Althan bez niczyjego
poparcia, oznajmiwszy ekskluzyę kardynała
Paolucciego w imieniu cesarza, zdziłał, że
kandydat ten nie otrzymał ani jednego głosu
mimo, iż najsilniejszą partyę miał za sobą.

Odtąd obie strony zawsze uznawały
prawo ekskluzyi jako instytucyę nienaruszal-
ną, jakkolwiek mocarstwa posiadające to pra-
wo, rzadko kiedy korzystają z niego.

Co do samego konklawe, to obowiązują-
jący tutaj regulamin jest przeżytkiem bar-
dzo odległej przeszłości, zachował miano-
wicie formy, ustanowione jeszcze przez Grze-
gorza X. w w. XIII., a to z powodu, iż z
braku stałych norm — właśnie przed jego
wyborem, a po śmierci Klemensa IV. przez
dwa lata tron papieski pozostał nieobsadzony.
Aby zapobiedz zbyt długim wakansom
obmyślił wspomniany Papież takie reguły,
które nadmierne przeciąganie się wyboru
czynią niesłychanie niewygodnym dla wybor-
ców. Ubezpieczyłich nadto przed postronny-
mi wpływami za pomocą ścisłej klauzury i
surowej straży. Każdy z biorących udział w
wyborze otrzymuje osobną celę. Drzwi do
celi zamurówuje się, pozostawiając otwór za-
lewdwie tak wielki, by można przezeń poda-
wać pożywienie. Co prawda jest ono bardzo
skromne. Kardynałowie w konklawe otrzy-
mują na śniadanie obiad i wieczerzę tylko
po jednej potrawie, jeśli wybór przeciągnie
się po za cztery dni — muszą w dalszym
ciągu poprzestawać jedynie na chlebie i nie-
znacznej ilości wina.

Z zachowaniem tych form obrano do-
tąd 11 Papieżów. Następcy Grzegorza X. uzu-
pełniali wprawdzie przepisy co do konklawe,
nie zmieniając wszakże głównych jego posta-
nowień. Tak n. p. Pius IV. Medici ustano-
wił, że skrutynium ma się odbywać codzien-
nie dopóty, dopóki nie doprowadzi do zdo-
bycia większości dwóch trzecich przez jedne-
go z kandydatów. Pius IV. pod wrażeniem
spalenia i splądrowania Rzymu uznał mo-
żliwość elekcyi po za obrębem odwiecznego
miasta — ale dla Grzegorza XV. motywy
te nie miały już znaczenia i bullą z r. 1621
wyraźnie zakazał wyboru Papieża po za obrę-
bem Rzymu: po za obrębem konklawe. Sto-
sownie do postanowień bulli gregoryańskiej
są możliwe trzy sposoby wyboru: przez skru-
tynium, przez akłauzację lub przez kompro-
mis. Ten ostatni jednak sposób dopuszczalny
jest jedynie w takim razie, jeśli nie było
przedtem żadnego porozumienia co do osoby
elekta. Praktyka poprzestawała dotąd prawie
wyłącznie na wyborze przez skrutynium. Wy-
bór odbywa się za pomocą kartek. Na górze
wypisuje się nazwisko wyborcy, pod spodem
tego, któremu został głos oddany, a jeszcze
niżej dowolną liczbę i dowolny cytat z Pisma
świętego. Kartkę zagina wyborca i zamyka
swą pieczęcią w ten sposób, że nie widać
ani nazwiska kandydata, ani cytatu biblijne-
go, jeno nazwisko wyborcy. Dla tem lepsze-
go ubezpieczenia tajemnicy są kartki wybor-
cze pokryte grubymi ornamentami na od-
wrotnej stronie tego miejsca, w którym wpisu-
je się nazwisko kandydata. Po zapisaniu
kartki kardynał przystępuje do ołtarza, na
którym kielich zastępuje urnę wyborczą i
trzymając zapieczętowaną już kartkę dwoma
palcami do góry, przykłada i przysięga, że
oddaje głos na tego, który wydaje mu się
być najgodniejszym tak wysokiego dostojen-
stwa.

Bardzo szczegółowe przepisy określają
pracę skrutatorów. Z chwilą, gdy dwie trze-
cie głosów padło na jednego kandydata, wy-
bór jest ukończony. W przeciwnym razie
następuje drugi wybór, *accesso*, który pozwala
kardynałowi-wyborcy oddać głosy na kogo
innego, niż pierwszym razem i w wyborze
poprzestaje już na ciałniejszym kole kandy-
datów. Samo głosowanie odbywa się w ten
sam sposób, co poprzednio, — a jeśli i ono
nie doprowadzi do rezultatu, powtarza się
wybór tak długo, aż któryś z kandydatów
otrzyma wymaganą większość. Wówczas pali
się kartki wyborcze w specjalnie do tego
celu urządzonym piecyku, a najstarszy kar-
dynał-dyakon oznajmia z *loggi* zebranemu
ludowi, że nowy *Pontifex Maximus* już wy-
brany. Wuroczystym pochodzie, z wybra-
nym na czele, opuszczają kardynałowie kon-
klawe.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 19 lipca.

(Wiedeń a Leon XIII. — Choroba Papieża.
Leon XIII. i Pius IX.)

(i)Echa z Watykanu znajdują tu oddźwięk
szczerzy, gorący. Wiedeń, miasto w bardzo
przeważnej swej większości na wskrosz kato-
lickie, z gorączkowym przejęciem się chwytając
każdy biuletyn o zdrowiu Ojca św., szturmując
do nuncyatury, żądając wiadomości, powta-
rza sobie urywkowe, tak silne zdania, wyre-
czone przez wielkiego Papieża na łożu śmierci,
nosi się nad tem niezwykłym, świetla-
nem zaiste zjawiskiem, jakim jest Leon
XIII. także w przeddzień zgonu. Wrażeniu
temu nie zdołała się oprzeć nawet „liberal-
na“ prasa wiedeńska i w jej artykułach obok
podziwu dla wielkiego dyplomaty i polityka,
brzmi także nuta zachwytu i czci dla Świę-
tobliwego Kapłana i genialnego Papieża, Gło-
wy Kościoła katolickiego.

Któż zresztą, nawet z pośród wyznaw-
ców innej wiary, mający umysł wyższy nad
przeciętny poziom i serce wrażliwe, potrafiłby
się oprzeć urokowi tej fenomenalnej po-
 prostu postaci, jaką jest Leon XIII., prawdziwy
Lumen in coelo, także teraz, gdy duch
Jego, Boskiem posłannictwem udoskonalony,
uszlachetniony miłością bez miary dla wszyst-
kiego co dobre i piękne, dla wszystkich, któ-
rzy cierpiący i biedni, wzniesiony ponad po-
zycyony, porzuca zwolna ziemskie okowy i wy-
rywa się tam, skąd przyszedł: do Boga.

*Sol moritur, vespere cedens sua regna
rubenti...*

Ten wspaniały hexametr obumierają-
cemi usty Świętobliwego Papieża podykto-
wany w chwili, gdy wzięwszy już Wiatyk
Pański oczekiwał On nadejść mogącego każ-
dej chwili zgonu, to obraz umierającego Leona
XIII. Wielkie, wspaniałe słońce, które przy-
świecało przez ów wiek ludzkości na
rozdrożu dwóch stuleci i dwóch epok, umie-
ra, zachodzi, odstępując swe dzierzawy wie-
czornej płomiennej zorzy...

Ten Papież, z żarliwością i askezą św.
Franciszka z Asyżu gotujący się na zgon,
wyciągający do tej śmierci, do życia pozag-
robowego, do oczekiwającego Go tam Boga
dłonie z upragnieniem i tęsknotą, rzucający
świat i doczesne życie z pełną wiary otuchą,
a z zupełnym spokojem, jaki spotykamy chy-
ba u dawnych mędrców, bohaterów i świę-
tych, — i równocześnie skandujący wiersze
i liczący heksametry, w których wypowiada
pełne najwyższego polotu myśli i uczucia:
to obraz poprostu nadzwyczajny, przemawia-
jący silniej niewiadomo do serca czy do u-
mysłu naszego, czy też do obu pospółem naj-
silniej. — Sokrates ze spokojem przyjął
śmierć; ze spokojem przyjmowali ją męczennicy;
— wielu świętych z ekstazą religijną
witało przejście z doczesnego do wiecznego
życia, — ale tutaj jest mędrzec Pański o
umyśle nowożytnym, jest równocześnie po-
eta o odblasku epoki renesansu i — jest
świętobliwy asceta zarazem.

Patrząc na to przejmujące do głębi
zjawisko, prawie objawienie, mimowoli po-
wtarza się brzmiające, jak symbol słowa umie-
rającego Papieża:

„Joachim Pecci umrze, ale Papież jest
nieomylny i nieśmiertelny!“

Może, gdy list ten rąk waszych do-
dzie, Leon XIII., należeć już będzie do hi-
stori. Cudowne polepszenie w obec wieku
Papieża, może być tylko chwilowem, choćby
ta chwila nawet tygodnie i miesiące trwała.
W wyobrażeniu piszącego te słowa, jak w
wyobrażeniu wszystkich, którzy mieli sposo-
bność Go widzieć, żyć on będzie zawsze ta-
ki, jakim widzieliśmy Go w d. 16 kwietnia
1897: Było to po pamiętnej operacyi u Leona
XIII., kiedy życie Jego już wówczas wisiało
na włosku. Ojciec św. podniósł się wtedy
względnie szybko z osłabienia i choroby i
we wspomnianym dniu odprawił w Bazylice
św. Piotra nabożeństwo dziękczynne. Pamię-
tam Go, jakby to wczoraj było, jak po nad
głowy dziesiątek tysięcy wiernych, witają-
cych Go z nieopisanym entuzjazmem, płyn-
ną na „sedia gestatoria“ w pełnym blasku i
majestacie Głowy św. Kościoła. Twarz prze-
zroczyta, nieziemska; oczy o nieopisanym
wyrazie i polysku przebiegały po kolei z
twarzy na twarz każdego z obecnych w tłu-
mie, zdając się sięgać w głąb duszy każdego
z osobna; ręka bezkrwista, blada, jak z woi-
sku, tak wątpliwa, a tak silna i tak potężnym
kierowana duchem, błogosławiła zebranych.
ich rodziny, ich kraje — *urbem et orbem...*

Takim On stanie także obok wyobra-
żenia Piusa IX. Dwaj Papieże, różni tak bar-
dzo od siebie a obaj tak nadzwyczajni, tak
olbrzymiej dla życia duchowego i religijne-
go całej ziemi doniosłości, tak zjawiskowi...

Dwie postaci ze spiżu, drogowskazy na
daleką przyszłość. Jedna nieugięta wola, od-
waga bezwzględna w rzeczach Kościoła, serce
płomienne, wielki obrońca ucisionych, wiel-
ki przyjaciel Polski, — drugi wielki mę-

drzec, dyplomata, poeta, socyolog, polityk znakomity, znakomity Namiestnik Chrystusa i światobliwy Starzec, — obaj wielcy Pa-
pieże!

Cześć im!

Rzym, 18 lipca.

(Z Watykanu. — Choroba Leona XIII. W obec przyszłego konklawe. — Rząd włoski. — Varia).

Osobliwym jest przebieg choroby śmiertelnej Leona XIII., tem osobliwym, że ma miejsce u starca 94-letniego. Sprawdzają się zupełnie przewidywania dr. Laponiego i Mazzoniego: Papież ma bardzo silną i wyjątkową konstytucję: nad ranem umiera, wieczorem poprawia korektę poezji własnej, to znów majaczy, siedząc w krześle lub leżąc w łóżku, a potem znów ma chwilę zupełnego jasnego umysłu i daje rozporządzenia, pamiętając o wszystkim. Zda się czasami, że już nadchodzi agonja, tymczasem stan ten przeciąga się tydzień, dziesięć dni. Zrobiono mu dwie operacje wysączenia płynu z opłucnej, teraz jest mowa o trzeciej. Ciągłe mówią, że życie liczy się już tylko na godziny, a tymczasem nie jest wykluczonem, że choroba może przeciągnąć się na tygodnie, chyba by przyszedł paraliż serca. Siły ciągle słabną, ale siłą woli Leon XIII. się utrzymuje, woła do siebie kardynała sekretarza Rampollę, czasem poznaje otoczenie, czasem znów widzi się ze słów niezrozumiałych, że nie poznaje i że władze umysłowe są zaatakowane.

Osobliwy, wyjątkowy przebieg choroby odbił się i na lekarzach, którym tu zarzucono mylną dyagnozę, niewłaściwe leczenie niemocy. Doktor Cardarelli z Neapolu, który miał być wezwany do łóża papieskiego, ale potem wezwany nie był, uznał za stosowne wystąpić publicznie z krytyką doktorów Laponiego i Mazzoniego, choć chorego nie widział i nie auskultował, tak, że dr. Gwido Bacelli, (minister dzisiejszy rolnictwa), znany lekarz, uważał sobie w końcu za obowiązek wystąpienia w imię nauki w obronie lekarzy watykańskich, a zwłaszcza dr. Rossoniego, przywołanego do konsylium, bo dr. Rossoni jest następcą Bacellego w tu-
tejszej klinice.

Jak zwykle, niektóre dzienniki liberalne puszczają w świat różne wiadomości, pisano więcej na domysł, albo bez sprawdzenia krążących pogłosek. Naprzykład dwa razy już obiegiła wieść, że Papież umarł. Zaledwie Pius Centra, pokojowiec papieski, otworzył znaną o g. 5 okna mieszkania papieskiego, wychodzące na plac św. Piotra, kiedy reporterzy dzienników, czatujący całą noc na placu, widząc odchylające się okiennice, (zawsze szalenie przymknięte z powodu słońca), wzięli to za znak śmierci Papieża, jak gdyby nie można było wietrzyć pokoju sypialnego chorego, gdy Jego samego przenoszą do drugiego pokoju. Więć nawet telegrafowano o śmierci Ojca świętego na prowincję i za granicę. Skutek tego był przedewszystkiem ten, że hr. Kamil Pecci, otrzymał kilkadziesiąt telegramów kondolencyjnych z powodu śmierci swego dostojnego Stryja, a co gorzej jeszcze, z Neapolu i Niemiec zgłaszali się już rozmaici profesorowie ofiarujący najlepszy sposób — zabalsamowania Papieża! Jakiś doktor niemiecki ofiarował się przyjechać z dwoma pomocnikami... dla zabalsamowania nieboszczyka. Ale co o tem mówić, wszakże z Paryża przyjechał w tych dniach specjalny korespondent *Eclair* p. Bonnefon, który niestworzone rzeczy wypisuje z Rzymu, wynajdując jakichś nieznanych synowców papieskich, grożących, że w razie śmierci wtargną do Watykanu z adwokatami i położą areszt na... milionach (n. b. coś koło dwudziestu pięciu), jakże Leon XIII. chowa w kasie żelaznej w mieszkaniu! Ma to być prywatny fundusz papieski, kwalifikujący się do spadku, a będący rzeczywiście funduszem Kościoła, specjalnie zbieranym przez Papieża. P. Bonnefon nie żałuje słów, czułością dla Watykanu się nie odznacza, ale jego wiadomości są zwykłą... blagą. Pod tym względem powieść można, że tutejsze dzienniki rzymskie liberalne, jak *Tribuna* i *Giornale d'Italia* i *Inb Italia*, jeszcze przyzwyczajone do wywoływa w ciągu choroby i dawały wiadomości, z pewną powściągliwością, a raczej były dobrze informowane. Mówią o dość znacznych kwotach, jakie kosztowały informacje w samym Watykanie.

Wprawdzie *Tribuna* rozpisala się o tem, że dr. Mazzoni fotografował Papieża na krześle pomiędzy jedną auskultacją a drugą i wiadomość ta okazała się z gruntu fałszywą, ale był to tylko wyjątek. Bo dzienniki katolickie, jak *Osservatore Romano* lub *Voce della Verità* podają tak mało wiadomości, że równać się z tamtymi wcale nie mogą. Jak mówią, nie bez zasady, sami doktorzy Laponi, Mazzoni i Rossoni, dostarczają najwięcej materiału do wiadomości o przebiegu choroby. Gdyby nie to, że doktorzy obawiają się tej trzeciej operacji wysączenia płynu z płuca Papieża, ze względu na serce — zwłaszcza, że płyn nie wzmaga się w sposób niebezpieczny — trzecie na-

klucie byłoby już miało miejsce. Doktorzy chcieli, aby decydowali kardynałowie, czy operację zrobić lub nie, ale kardynałowie, zebrawszy się zdali się na doktorów. Prawdopodobnie więc będziemy jeszcze świadkami, przez dłuższy czas, tego pasowania się między życiem a śmiercią...

Dziś już wszyscy znuzeni są przebiegiem choroby, tem więcej, że od kilku dni mamy w Rzymie 32° stopnie upału i wiele osób, które miało spędzić nad morzem, nad niebieskimi falami morza Śródziemnego lub Adryatyku, upalne miesiące, pozostało w Rzymie z powodu oczekiwanej lada dzień śmierci Leona XIII.

Wszelako — konklawe jest niedalekiem. Wprawdzie kardynałowie żadnych dotąd narad między sobą nie mieli, gdyż jest to wzbronionem, pod karą ekskomunikacji, a nie masz ciała poważniejszego i surowski przestępującego obowiązków, jak św. Kollegium. Na to dość jest czasu po śmierci Papieża, w ciągu 10 dni między śmiercią i zwołaniem konklawe i wreszcie na konklawe samem.

Nie przeszkadza to, że kombinacje najrozmaitsze krążą między „dobrze poinformowanymi”. Mówią n. p. o sporach między kardynałem Oreglią a kardynałem Rampollą i zdaje się, że coś prawdą jest w ścieraniu się tych dwóch dygnitarzy. Oreglia di Santo Stefano ma charakter twardy, szorstki, rozporządza już w Watykanie, jak gdyby jego funkcje camerlenga już się były rozpoczęły. Mówiono mi, że już obstał medal „Sede Vacante”, jaki wybijają zawsze przy tej sposobności. Rozmaici prałaci Watykanu otrzymali ostrzeżenia, aby byli gotowymi do opuszczenia mieszkania na czas pewien, gdyż pokoje ich, rozrzucone po całym pałacu, będą przeznaczone na mieszkania dla kardynałów, którzy będą mieszkali w rozmaitych mieszkaniach pałacu Apostolskiego, jak w hotelu.

To pewnym jest, że utrzymują się jako najwybitniejsze kandydatury do tyary: kardynałów Gottiego, Serafina Vanutellego, Agliardeggo i di Pietro. Wątpię, aby Gottiemu, mogło zaszkożyć to, że jest zakonnikiem, nawet w chwili, kiedy Francja wydała kongregację.

Stronnikami Serafina Vanutellego byli-by ci, którzy kładą więcej uwagi na stronę religijną pontyfikatu, niż na polityczną. Kardynał di Pietro jest wiekowym i słabego zdrowia, wątpię więc, aby miał większe szanse. Zostaje wreszcie Sarte, patriarchy wenecki — jako *incognita*. Kardynał Rampolla prawdopodobnie nie uzyska wielu głosów, prywatnie nadzwyczajnie światobliwy, poświęcił się dla Leona XIII, był, można powiedzieć, ślepym wykonawcą jego rozporządzeń, ale naraził się tem samem mocarstwu. Zobaczymy więc, jakie nam niespodzianki przyniesie konklawe.

Bardzo życzliwie komentowano w Watykanie odłożenie wyjazdu króla Wiktora Emanuela do Paryża. Może być, iż na to postanowienie wpłynęła przedewszystkiem królowa-wdowa Małgorzata.

A teraz — czy Watykan, w razie śmierci Papieża — zakomunikuje oficjalnie rządowi włoskiemu Jego zgon? — Nie! — nie zakomunikuje, bo dotąd go nie uznaje, ale zakomunikuje go innym mocarstwom. W obec tego rząd włoski zostanie „objętnym”, nie zarządzi nic, coby było znakiem, że bierze udział w żałobie, będzie tylko pilnować porządku publicznego na placu św. Piotra, ale po zatem nic nie zarządzi.

Takie są dzisiaj tutejsze stosunki i jak na razie nie będzie w nich zmiany. Jeśli więc Watykan nie zawiadomi Kwirynału o śmierci, miasto zachowa swój zwykły charakter, jak gdyby nic nie było zaszło. — Wszakże wszyscy monarchowie telegrafowali i to wielokrotnie, dowiadując się o zdrowie Papieża, ale z zamku Racconighi w Piemontcie, gdzie bawi król włoski, telegramu nie było i być nie mogło. Jedynie królowa Małgorzata prywatnie dowiaduje się i otrzymuje wiadomości z Watykanu. D.

KRONIKA

Lwów, 21 lipca.

— Zgon Ojca św. Wieść o zgonie Ojca św. nadeszła wczoraj wieczorem do Lwowa po godzinie 7 wieczorem i lotem błyskawicy, podawana z ust do ust, obiegła całe miasto, dostając się do najodleglejszych domków przedmiejskich.

Natychmiast po otrzymaniu telegramu o śmierci Ojca św. wydaliśmy nadzwyczajny dodatek *Gazety Lwowskiej*, dziś rano ponowny dodatek, zawierający szereg depeesz otrzymanych wczoraj w godzinach popołudniowych i w ciągu nocy o ostatnich chwilach i zgonie Ojca św. Dodatek ten w tysiącach egzemplarzy rozszedł się we Lwowie. Równocześnie najbliższymi po-

ciągami i pocztą wysłaliśmy go naszym prenumeratorem z prowincji.

Wydział krajowy uchwalił na dzisiejszem posiedzeniu, odbytem pod przewodnictwem wice-marszałka dr. Tadeusza Pilata, wywiesić na znak żałoby czarną chorągiew na gmachu sejmowym, oraz przesłać na ręce nuncjusza, Taglianiego, w Wiedniu, depeşe kondolencyjną, zredagowaną w języku łacińskim, w której wyrażoną jest boleść Polaków i Rusinów z powodu straty, jaką ponosi Kościół przez zgon Leona XIII.

Wiceprezydent miasta p. Michalski z powodu zgonu Papieża zwołał na dziś godzinę 7 wieczorem nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej, które poświęcone będzie wyłącznie oddaniu hołdu pamięci Ojca św.

Delegaci Rady miasta Lwowa na dzisiejszem posiedzeniu, odbytem pod przewodnictwem wiceprezydenta p. Michalskiego uchwaliłi ku uczczeniu pamięci Leona XIII.: 1. wywiesić na znak największej żałoby pięć czarnych flag z wieży ratuszowej; 2. upoważnić p. Michalskiego, by wypowiedział na dzisiejszem uroczystem posiedzeniu Rady mowę żałobną ku czci zmarłego Papieża; 3. wysłać telegram kondolencyjny; 4. utworzyć wieczystą fundację im. Leona XIII., z której corocznie czterej moralnie się prowadzący i najdłużej przy pracach miejskich zatrudnieni robotnicy otrzymają stypendyum po 50 koron; 5. w końcu, by Rada wzięta gremialny udział w nabożeństwie żałobnem, które dla władz publicznych odbędzie się w piątek w katedrze, oraz udać się po nabożeństwie w deputacji do ks. Arcybiskupa Webera w celu złożenia kondolencyi.

W piątek, 24 b. m. o godzinie 9 przed południem odprawi Najprz. ks. Arcybiskup Weber uroczyste nabożeństwo żałobne dla reprezentantów władz, we wtorek zaś, 28 b. m. odbędzie się dla wszystkich wiernych w kościele archikatedralnym i we wszystkich innych kościołach całej diecezji nabożeństwa żałobne z wigiliami, kazaniem i konduktem.

W dniu poprzedzającym nabożeństwo żałobne, w sam dzień nabożeństwa i w dniu następnym po nabożeństwie rozbrzmiewać mają rano, w południe i wieczorem przez pół godziny z wież świątyni Pańskich dzwony kościelne.

We czwartek, 30 b. m. w pierwszym dniu po pogrzebie Ojca św., odbędzie się we wszystkich kościołach całej diecezji uroczyste wotywy z wystawieniem Przenajśw. Sakramentu t. zw. „pro eligendo Pontifice”.

We Lwowie uroczysta wotywa w kościele archikatedralnym odbędzie się o godzinie 9 rano.

W katedrze obrz. orm. katol. odbędzie się w piątek, 24 b. m., uroczyste nabożeństwo oficjalne dla reprezentantów władz, a we wtorek przyszłego tygodnia dla publiczności i parafian.

Od dziś już odbywają się w katedrze gr. kat. nabożeństwa żałobne t. zw. „triduum” za spokój duszy Papieża. W dniach tych od godz. pół do 6 rano do 12 w południe, a następnie od godz. 6 po południu co pół godziny odbywać się będą z wież kościołów gr. kat. żałobne tony dzwonów. Dla władz odbędzie się tu nabożeństwo we czwartek tego tygodnia (o ile termin ten nie ulegnie zmianie), dla parafian zaś we wtorek przyszłego tygodnia nabożeństwo „pro eligendo Pontifice” odbędzie się w katedrze św. Jerzego we czwartek przyszłego tygodnia.

Na znak żałoby powiewają czarne flagi z wieży ratuszowej, oraz wielu budynków publicznych i prywatnych.

— Najprz. ks. Arcybiskup Weber w zastępstwie nieobecnego we Lwowie JE. Arcybiskupa dr. Bilczewskiego przyjmować będzie kondolencye z powodu zgonu Ojca św. w piątek, 24 b. m., o godzinie 10-30 przed południem w pałacu arcybiskupim.

— Posiedzenie Rady miejskiej. Zapowiedziane na wczoraj wieczorem specjalnie dla sprawy wykupna lwowskiej kolei konnej przez gminę i przemienienia kolei tej na elektryczną, nie przyszło dla braku kompletu, do skutku. Odbyło się tylko posiedzenie informacyjne, na którym referent tej sprawy prof. Dzieślewski wykazywał korzyści, jakie odniesie gmina wskutek wykupna tego tramwaju.

— Zmiana nazwiska. C. k. Namiestnictwo zezwoliło p. Janowi Mrozowi, restauratorowi w Krakowie zmienić nazwisko rodowe na Mrożyński.

— Zjazd sądowych urzędników kancelaryjnych lwowskiego okręgu apelacyjnego. W dalszym ciągu wczorajszego przed południowego posiedzenia p. Ehrlich referował

o przestrzeganiu udzielania urlopów feryalnych i spoczynku niedzielnym.

Nad referatem tym wywiązała się obszerna, miejscami niezwykle ożywiona dyskusja, poczem wnioski referenta odrzucono, przyjmując natomiast następujący wniosek p. Czajkowskiego z poprawką p. Kostrzewskiego:

1. Upoważnia się komitet zarządzający Zjazd, do wygotowania memoriału i wręczenia go przez delegację Prezydentowi sądu krajowego wyższego JE. dr. Tehorznickiemu, a zmierzającego do wydania zarządzeń o przestrzeganie przepisów instrukcyi co do spoczynku niedzielnego.

2. Wzywa się centralny Związek o poczynienie stosownych kroków, celem zmiany przepisów w sprawie udzielania urlopów feryalnych w ten sposób, by urlop feryalny odpowiadał randze i czasowi służby urzędnika.

Na tem odczono dalszy ciąg obrad do godziny 3:30 po południu.

Wczorajsze popołudniowe, trzecie z rzędu posiedzenie Zjazdu, rozpoczęło się referatem p. Seńkowskiego w sprawie zniesienia lat służby sądowych urzędników kancelaryjnych.

Po krótkiej na ten temat dyskusji, uchwaliło zgromadzenie postawioną przez referenta rezolucję, w której domaga się zniesienia lat służby dla urzędników kancelaryjnych z 40 na 35.

Z kolei prezes centralnego Związku p. Pešek wygłosił obszerny referat o wliczaniu dodatku aktywnego do emerytury, stawiając w końcu rezolucję polecającą Związkowi centralnemu w Wiedniu, by w tym kierunku rozwinęła akcyę czynnie popierała. Rezolucję tę uchwalono.

Następnie p. Kostrzewski referował sprawę zmiany §. 18 normy jurysdykcyjnej, poczem zgromadzenie uchwaliło jedomyślnie następującą przezeń postawioną rezolucję:

„Zgromadzenie wzywa centralny Związek w Wiedniu, by poczynił wszelkie kroki co do zmiany §. 18 normy jurysdykcyjnej w ten sposób, iżby na posady urzędników kierujących mogli być mianowani urzędnicy kancelaryjni bez ukończonych szkół średnich a posiadający drugi egzamin kancelaryjny, względnie, by przy obsadzaniu tych posad urzędniczych ci mieli równy stopień z kandydatami z ukończonymi szkołami średnimi.”

Po referacie p. Zumańskiego w sprawie samoistności kancelaryi i uchwaleniu w tym duchu postawionej przez niego rezolucyi, wygłosił p. Biskup ostatni referat o obesłaniu ogólnego Zjazdu w Wiedniu, żądając w postawionym przez siebie wniosku, by wszystkie okręgi obwodowe we własnym zakresie wybrały jak najliczniej delegatów na ten Zjazd, który się odbędzie w czasie od 15 do 18 sierpnia b. r.

W końcu posiedzenia uchwaliło jeszcze zgromadzenie centralnemu Związkowi w Wiedniu wotum ufności i podziękowanie za dotychczasowe trudy i zabiegi.

Na tem zamknął przewodniczący posiedzenie dziękując uczestnikom Zjazdu za liczny współdział w jego obradach.

— Kasa chorych lekarzy. W lokalu Izby lekarskiej odbyło się w niedzielę, 19 b. m., walne zgromadzenie świeżo zawiązanej kasy chorych lekarzy, zorganizowanej przez Izbę lekarską wschodnio-galicyjską. Na zgromadzeniu tem dokonano wyboru członków, sądu rozjemczego i komisji rewizyjnej.

Do wydziału kasy wybrano pp.: dr. Czajkowskiego, Gabla, dr. Hojnackiego, dr. Kwiatkowskiego, dr. Lachowskiego, dr. Liliena, dr. Skałkowskiego, dr. Schellenberga, dr. Szydłowskiego i dr. Wachtla. Do sądu rozjemczego weszli pp.: dr. Feuerstein, prof. dr. Mars, dr. Papée, dr. Pisek, dr. Trzeciecki, a do komisji rewizyjnej pp.: docent dr. Sołowij i dr. Zgórski.

— Wycieczka do Tuchli, w uroczysko góry Beskidu, wśród których romantycznie wije się i szumi, przepysnie do kąpieli się nadający Opór, odbędzie się w niedzielę 25 lipca b. r. w dniu św. Anny.

Mimo, iż dochód z wycieczki tej przeznaczony jest na Tuchlańską koloniję wakacyjną dla dzieci niezdolnej służby kolejowej, cena uczestnictwa w wycieczce z prawem bezpłatnego przejazdu koleją ze Lwowa i stacyi przydrożnych via Stryj, Skole, Hrebenów do Tuchli i z powrotem do Lwowa drugą lub trzecią klasą w miarę wolnych miejsc w pociągu, kosztuje tylko 2 korony od osoby.

Bilety są do nabycia w księgarni Altenberga (plac Saryacki), w agencji dzienników Sokołowskiego, pasaż Hausmanna 9, i w biurze dyrekcji kolejowej (ulica Krasickich) I. piętro, drzwi nr. 131, od 9 rano do 3 po południu.

Komitet poczynił starania, by uczestnikom wycieczki zapewnić w Tuchli świeży i dobry posiłek. Restauracya kolejowa ze Stryja przygotowuje stosowną ilość obiadów. W tym celu nabyć można już wraz z biletem uczestnictwa numerowany kupon na obiad, składający się z rosółu, pieczonego, jarzyny i leguminy za cenę 1 kor. 60 hal. (80 ct.). Miejsca przy zastawionych do obiadu stołach będą numerowane. Tylko właścicielom takich kuponów może komitet zapewnić obiad w Tuchli, albowiem tylko za przedniem okazaniem numerowanego kuponu dozwolone będzie zająć miejsce (równa liczbą opatrzone). Pozostałe ciepłe portawy podawane będą po obsłużeniu właścicieli kuponów około 2 godziny.

Wyjazd ze Lwowa nastąpi około 6:30 rano (czas miejski). Bliższe szczegóły podadzą afisze.

— **Ślub.** Dnia 19 b. m. został pobłogosławiony w Krakowie związek małżeński pomiędzy p. Maryą z Potkańskich Bogdańską, a p. Ignacym hr. Gomulińskim.

— **Znikł bez śladu.** Trzynastoletni Wojciech Krass, wyszedłszy jeszcze przed tygodniem z domu swego ojczyma, znikł bez śladu.

— **Aresztowanie handlarza żywym towarem.** W hotelu „pod rybą“, aresztowała wczoraj policja niejakiego Samuela Rubinsteina z Czortkowa, który bawił tam w towarzystwie dwóch młodych dziewcząt, 17-letniej Sary Fallik z Czortkowa i 23-letniej Weroniki Serwas z Orszkowiec. Przy aresztowanym, który jest silnie podejrzanym o handel żywym towarem, znaleziono 926 kor.

— **Andrzej Gołąb.** Wczoraj po południu zmarł w naszym mieście po długich cierpieniach w 66 roku życia Andrzej Gołąb, budowniczy, długoletni radny m. Lwowa i członek Izby handlowej i przemysłowej. Śp. zmarły był jedną z najpopularniejszych postaci wśród mieszczanstwa lwowskiego, a jako członek Rady miejskiej swą iście mroczną pracowitością dla dobra miasta, zapisał się jak najlepiej na kartach historycznego jego rozwoju. Cześć jego pamięci.

Pogrzeb śp. Gołąba odbędzie się jutro, we środę o godzinie 6 po południu z domu żałoby przy ulicy Łyczakowskiej l. 134 na cmentarz Łyczakowski.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Mikuliczynie Leonia z Suchodolskich Suchodolska, b. właścicielka dóbr ziemskich w 64 r. życia; w Koszowie Ignacy Krzyżanowski, kierownik tamtejszej szkoły ludowej, w 54 r. życia.

— **Rada miasta Krakowa** uchwaliła przystąpić do budowy miejskiej stacji elektrycznej i upoważniła komisję inwestycyjną do podjęcia wszystkich kroków celem przeprowadzenia tej uchwały. Wydatek na budowę pokryty będzie z pożyczki inwestycyjnej.

— **Poświęcenie gmachu starostwa.** Z Krakowa donoszą: Wczoraj rano odbyło się tutaj poświęcenie nowego, jeszcze nie ukończonego gmachu, w którym mieści się starostwo, urząd wymiaru należności, kasa filialna, główny urząd podatkowy i urząd ewidencyjny. Poświęcenia dokonał oprowadzony przez p. delegata Adama Fedorowicza ks. prałat Smoczyński, jako proboszcz miejscowy, poczem w ręce p. delegata w obecności urzędników starostwa składano życzenia powodzenia w pracy dla dobra społecznego. Dziękując za te życzenia, wyraził p. delegat nadzieję, iż w nowym tym gmachu wszyscy wspólnie pracować będą dla dobra Monarchii i kraju.

— **Długowieczność.** We wsi Ulanach, w Królestwie Polskim, w powiecie tureckim, mieszka 102-letni starzec Stanisław Marjanowski, weteran wojsk polskich, z zawodu stolarz.

— **Wypadek na dworcu kolejowym.** Onegdaj wieczorem o godzinie 9 pociąg, przybywający z Gniezna, najechał na dwie lokomotywy, które na dworcu we Wrzesni napelniano wodą. Zderzenie było bardzo gwałtowne. Pięć wagonów towarowych rozbita zostały w kawałki. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności, ranne tylko dwie osoby. Wypadek spowodowało fałszywe ustawienie zwrotnicy. Szkody są bardzo znaczne.

— **Olbrzymi pożar.** Według wiadomości z Samary spłonął port handlowy w Pokrawce. Szkodę oceniają na 8 do 15 milionów rubli, z tego tylko 4 miliony ubezpieczone. Spłonęło 11 bark, wiozących 2 1/2 miliona pudów pszenicy. Kilka wielkich firm poniosło znaczne straty.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we wtorek (wznowienie) „Wdowa z Malabaru“, indyjska operetka w 3 aktach Herwego.

We środę po raz 26 „Słodka dziewczyna“, operetka w 3 aktach Henryka Reinhardta.

We czwartek po raz 15 „Druciarz“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

W piątek nie będzie przedstawienia.

W sobotę „Piękna z Nowego Jorku“, amerykańska operetka w 4 akt. G. Kerker.

W niedzielę „Straszny Dwór“, opera w 4 aktach St. Moniuszki.

Głosy publiczne.

Otrzymujemy z prośbą o umieszczenie następującego pismo:

Obrońca własności literackiej przez całe księgarstwo Galicyi, W. Ks. Poznańskiego i Królestwa Polskiego chludnie przestrzegana,

naruszoną bywa niekiedy w sposób korsarski przez pojedyncze indywidua. Oto w tych dniach niejaki p. Jan Jakubowski w Krakowie, w Sukiennicach, weale nie księgarz, rozstał się z polskim cyrkularz, donoszący o nowym wydaniu dzieła ś. p. Lucyny Cwierciakiewiczowej, noszącego tytuł „365 objadów“.

Książka ta, ciesząca się oddawna wielkim powodzeniem, uznana przez gospodnie nasze za najlepszy i najpraktyczniejszy poradnik kulinarny, posiada z mocy testamentu nieboszczeni autorki firmowych i niefirmowych właścicieli tak w Warszawie, jak w Galicyi, podstępnie jej wydanie zatem bez ich wiedzy i zezwolenia jest naruszeniem prawa własności i zasługuje na surowe, publiczne skarcenie. Nie wątpimy, że wszyscy pp. księgarze polscy, którzy zawsze prawa tego z godną uznania jednomyślnością bronili uczciwie, wydawnictwa p. Jana Jakubowskiego popierać nie będą, a publiczność wstrzyma się od kupowania wydanej przez niego książki, zwłaszcza, że — jak nam wiadomo — właściciele zamierzają wystąpić przeciw krzywdzemu nadużyciu na drodze sądowej. Uprasza się uprzejmie wszystkie dzienniki i czasopisma polskie o powtórzenie tego, co wyżej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 20:15 do 20:25, loco Ołomuniec 18:90 do 19:—, loco Berno-Wiedeń 18:95 do 19:05, na sierpnie loco Aussig 20:25 do 20:35. Cukier w kostkach: prima 89— do 89—, secunda — do —. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 41:60 do 41:80. Nafta kaukaska: transito Tryest 8:50 do 9:—, galicyjska przełoczysta 29— do 29:50. (Ceny w koronach).

OSTATNIA POCZTA

Z Budapesztu donoszą, że zapowiadana na dziś mowę polityczną, prezydent Izby posłów hr. Apponyi wypowie dopiero we środę. Dzisiejsze posiedzenie Izby, po złożeniu hołdu pamięci zmarłego Papieża, zostanie na znak żałoby zamknięte.

Posener Tagblatt dowiada się, że cesarz Wilhelm, po powrocie z podróży północnej, zawita do Poznania, aby osobiście wybrać miejsce, na którym stanie zamek królewski. Podczas pobytu cesarza odbędzie się wielka rewia załogi poznańskiej.

Sąd apelacyjny w Montpellier skazał przeora Kapucynów za przekroczenie ustawy kongregacyjnej z roku 1901 na 50 frank. grzywny, uzasadniając wyrok tem, że tylko ze względu na nienaganne życie przeora odstępuje od kary więzienia.

Sąd apelacyjny w Peau zatwierdził wyrok uwalniający Dominikanów i Kapucynów, uzasadniając go tem, że odrzucenie prośby o autoryzację przez Izbę, jest wprawdzie prawem, jednakże kongregacje, które istniały za czasów ogłoszenia ustawy z roku 1901, nie mogą być karane, lecz tylko rozwiązane.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Zgon Leona XIII.

Kraków, 21 lipca. (Tel. prywat.) Z wiadomości o zgonie Ojca św., kardynał Puzyna bezwzględnie przybył z Bielan do Krakowa i wydał dyspozycje na wyjazd do Rzymu w towarzystwie kanclerza konsystorskiego ks. dr. Bandurskiego. Konsystorz księżco biskupi zarządził we wszystkich kościołach całej diecezji przez 9 dni w każde południe dzwonienie we wszystkie dzwony przez kwadrans. Z katedry i wszystkich kościołów wywieszono żałobne flagi, tak samo z budynku magistratu krakowskiego. Wiceprezydent miasta dr. Leo, złożył dziś w południe imieniem miasta kondolenę na ręce kardynała Puzyna, oraz wysłał do Rzymu telegraficzną kondolenę od gminy m. Krakowa; ponadto rozesłał zaproszenie do obecnych w Krakowie członków rady miasta do udziału w nabożeństwie żałobnym w katedrze na Wawelu.

Wiedeń, 21 lipca. W tutejszej nuncjaturze wiele już osobistości złożyło kondolenę. Prezydent Ministrów dr. Koerber był osobiście u nuncjusza Tallianiego.

Wiedeń, 21 lipca. Wszystkie dzienniki ogłaszają nekrologi i artykuły, poświęcone pamięci Leona XIII. *Wiener Zig.* pisze, że Papież był panującym w państwie

ducha, że rządził on z prawdziwie chrześcijańską łagodnością i pojedynawczością. Imię Jego uwiecznione jest w dziejach chrześcijaństwa. *N. Fr. Presse* nazywa Leona XIII. jednym z najznakomitszych mężów wieku, od którego wyszły potężne impulsy. Leon XIII. był wielkim mistrzem w polityce kościelnej i doprowadził Kościół do niebываłych tryumfów. Zmarł uczony i książe pokoju, który całe swe życie poświęcił ludzkości. *Zeit* podnosi, że opis rządów Leona XIII. zapełni najznakomitszą kartę w historii świata. *Fremdenblatt* zaznacza, że zmarły Papież był dyplomatą pierwszego rzędu i okazał się gruntownym znawcą polityki światowej, którą też prowadził z wielkim powodzeniem. *N. Wiener Tagblatt* nazywa Leona XIII. politykiem we właściwym znaczeniu tego wyrazu. Historia świata uzna Leona XIII. za jedną z najwybitniejszych indywidualności. Do ogromnego znaczenia podniósł Zmarły powagę Kościoła. *Vaterland*, który wyszedł w czarnych obwódkach, kreśli w bardzo podniosłych wyrazach rządy i podziwiania godną osobistość Leona XIII.

Wiedeń, 21 lipca. Wiceburmistrz Strobach, w zastępstwie nieobecnego burmistrza, wystosował pismo kondolenyjne do nuncjusza imieniem miasta Wiednia. Dr. Lueger, bawiący na urlopie, wysłał depeszę kondolenyjną do kardynała Oreglii. Z ratusza powiewają czarne chorągwie. Osobiście przybyli z kondolenją do nuncjatury: Najd. Arcyksiążęta Rajner i Leopold Salvator, dalej wielki ochmistrz Dworu ks. Liechtenstein w imieniu Najj. Pana, włoski ambasador Nigra i i. Następca Tronu Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand z Małżonką polecieli wyrazić w nuncjaturze swe współczucie.

Nadeszły depesze od Najd. Arcyksiężnej Maryi Józefy, od PP. Ministrów hr. Gołuchowskiego i dr. Hartla.

Rzym, 21 lipca. Wszystkie dzienniki omawiają zgon Papieża w wyrazach bardzo sympatycznych. *Osservatore Romano* pisze: Leon XIII. był narażony na bezustanną nienawiść sekt, znosił to jednak z cierpliwością i wielkodusznością a w końcu je pokonał. Zmarł kochany przez wszystkich. *Giornale d'Italia* sądzi, że pontyfikat Leona XIII. jest ostatnią fazą politycznej walki między Watykanem a Włochami. *Pope'o Romano* pisze, że Leonowi XIII. udało się przywrócić harmonię między papieżem a mocarstwami. Papież unikał zawsze poważniejszych starć z Włochami.

Rzym, 21 lipca. *Giornale d'Italia* donosi, że dziś będzie otwarty testament Papieża. Pismo to twierdzi, że Ojciec św. zostawił testament polityczny, który zawiera różne zarządzenia co do konklawe.

Tribuna pisze, że możliwość zebrania się konklawe poza Rzymem jest z góry wykluczona. Konklawe zbierze się za 12 dni.

Rzym, 21 lipca. O godzinie 11 w nocy cofnięto wojsko z placu św. Piotra. Po południu i w godzinach wieczornych na placu wielki tłok, nie było jednak żadnego wypadku. O godzinie 5 rano przybyło wojsko znów na plac św. Piotra. — Ze wszystkich stron królestwa nadchodzą depesze z doniesieniem, że wiadomość o śmierci Papieża wywołała wszędzie najgłębsze wrażenie, szczególnie w Carpinetto, miejscu urodzenia Leona XIII. Tamtejsza rada gminna natychmiast zwołana została na posiedzenie, celem uchwalenia sposobu uczczenia pamięci Leona XIII. W Rzymie wszystkie teatry zamknięto, a koncerty na publicznych miejscach odwołane.

Rzym, 21 lipca. (Tel. własny). Donoszą nam następujące szczegóły o śmierci Papieża: Koło 11 rano weszli do pokoju Ojca św. kardynałowie. Papież był zupełnie przytomny, polecał ich staraniom Kościół prześladowany, poczem ich pobłogosławił, mówiąc, że to już ostatnie pożegnanie. Wszli potem członkowie rodziny i dygnitarze papiescy i całowali ręce Papieża, który wypowiedział parę słów. Potem stracił przytomność. Kwadrans przed śmiercią obecni zaczęli odmawiać modły za konających. Dr. Laponni trzymał Papieża za puls, po chwili obrócił się i oznajmił, że śmierć nastąpiła. Papież zagaś spokojnie, bez cierpienia. Natychmiast potem zjawił się w pokoju Papieża ciało dyplomatyczne, które czekało w przedpokoju, a następnie weszli penitencjaryusze, aby czuwać nad zwłokami. Papież leży na łożu śmierci okryty czerwoną peleryną, w papieskiej piusce na głowie. W Rzymie konsternacja. Sklepy pozamykane, zabawy odłożone. Watykan nie oznajmił oficjalnie śmierci Papieża rządowi włoskiemu.

Rzym, 21 lipca. Certyfikat śmierci podpisany tylko przez Laponiego doreczono wieczorem burmistrzowi ks. Colonne. Certyfikat podaje, że śmierć nastąpiła z powodu adynamicznej pneumonii i hemoragicznej pleurisy o godz. 4 minut 4 po południu.

Rzym, 21 lipca. Kardynałowie Serafino Vanutelli, di Pietro i Macchi objęli zarząd spraw kościelnych. Dziś rano zebrali się wszyscy bawiący w Rzymie kardynałowie w sali della Consistorio i odbyli pierwsze posiedzenie przygotowawcze do konklawe. Dziś złożą wszyscy przysięgę na wierność za-

sadom o konklawe. Kamerlengo zawiadomił urzędową notą akredytowanych przy Watykanie dyplomatów o śmierci Papieża, tak samo zawiadomił wszystkich kardynałów za granicą i nuncjatury, internuncjuszy i papieskich delegatów i polecił im zakomunikować wiadomość dotyczącą rządom. Wszystkie urzędy kościelne są aż do ukończenia uroczystości pogrzebowych zamknięte. Ambasady przy Watykanie i zagraniczne instytucje religijne wywiesiły żałobne chorągwie.

Rzym, 21 lipca. Zwłoki Papieża spoczywają jeszcze na łożu śmierci.

Rzym, 21 lipca. Od cesarza Wilhelma nadeszła do kardynała Oreglii następująca depesza datowana w Molde (w Norwegii): Bolesnie dotknięty otrzymaną właśnie żałobną wieścią, przesyłam wysokiemu Kollegium kardynalskiemu wyrazy mego najszczerzego współczucia w ciężkiej stracie, jaką rzymskokatolicki Kościół poniósł przez śmierć Papieża Leona XIII. Dochowam wierną pamięć dostojnemu Starcowi, który był mi osobiście przyjacielem i którego nadzwyczajne przymioty serca i ducha podziwiałem przed kilku tygodniami podczas mego pobytu w Rzymie.

Nowy Jork, 21 lipca. Z powodu zgonu Papieża wywieszono na ratuszu i na innych budynkach publicznych żałobne chorągwie.

Waszyngton, 21 lipca. Sekretarz stanu Hay telegrafował do kardynała Rampolla, że prezydent Roosevelt polecił mu wyrazić najgłębsze współczucie z powodu straty, jaką poniósł cały świat chrześcijański. Rządy zmarłego Papieża należą do najświetniejszych w historii Kościoła katolickiego.

Osterbay, 21 lipca. Prezydent Roosevelt do głębi był wzruszony wiadomością o śmierci Papieża. W telegramie kondolenyjnym wyraził głębokie współczucie z powodu zgonu tak światoliwego męża, którego długie rządy i podniosły charakter zyskały dlań we wszystkich częściach świata najgłębszą cześć. Prezydent wyraża te uczucia w imieniu wszystkich mieszkańców Stanów Zjednoczonych.

Wiedeń, 21 lipca. *Wiener Zig.* ogłasza: Najj. Pan zamianował honorowymi kanonikami gr. kat. metropolitalnej kapituły we Lwowie: konsystorsyalnego radcę w gr. kat. konsystorzu metropol. we Lwowie ks. dr. Gabryela Krzyżanowskiego; katechetę gimnazjalnego ks. Onufrego Łepkiego; gr. kat. proboszcza Zabłotowa ks. Demetra Huzara; gr. kat. proboszcza i dziekana w Brzeżanach ks. Teodora Kordubę; gr. kat. proboszcza i dziekana tarnopolskiego ks. Włodzimierza Gromnickiego.

P. Minister skarbu zamianował starszego komisarza skarbu dr. Jakóba Homicza radcą skarbu.

Praga, 21 lipca. Z okolic Taboru, Pisek i Blatna nadeszły wiadomości o ogromnych gradobiciach. Grad wyrządził niezmierną szkodę na polach i w ogrodach. Burza spowodowała kilkugodzinne opóźnienie się pociągów.

Passowa, 21 lipca. Podczas onegdajszej burzy piorun uderzył w pociąg osobowy koło Passowy. Kilkaście osób jest rannych.

Londyn, 21 lipca. Król i królowa wyjechali wczoraj do Irlandyi, gdzie zabawią 10 dni. Na ich przyjęcie poczyniono wielkie przygotowania.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 lipca 1903. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min 30. Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 664 —, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 732 —, Akcje Anglobanku 274:50, Akcje Unionbanku 526 —, Akcje Ländlerbanku 411 —, Akcje Bankvereinu 480 —, Akc. Bodeneredit 920 —, Akcje galic. Banku hipotecznego 534 —, Akcje kolei państwowych 671 —, Akcje kolei Południowej 83 —, Akcje Tramway A —, Akcje Tramway B) —, Akcje kolei Elbethal 428:50, Akcje kolei Północnej 5390 —, Akcje kolei czerniowieckiej 574:50, Akcje Alpiny 371 —, Akcje Rima Muranyi 461 —, Akcje praskiego Towarzystwa żel. 1630 —, Akcje Fabryki broui 348 —, Akcje Tureckie tytoniowe 358:50, Obligacje węgierskiej indemnizacji 98:85, Renta majowa 100:30, Austriacka Renta koronowa 100:65, Węgierska Renta koron. 99:35, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98:70, 4 prc. Listy Banku krajowego 98:75, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102:25, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98 —, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101 —, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 111:90, 4-prc. Gal. Obligacje propinacyjne 100:25, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99:35, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 96:35, Losy tureckie 121:75 Marki 117:37, Ruble 252:75.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowicki.

Nadesłane.

Renty Państwowe przeznaczone do konwersji przyjmujemy do zrealizowania lub ostemplowania bezpłatnie, oraz służymy radą przy zamianie na inne walory

Sokal & Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny

Bank hipoteczny

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucji zagranicznych tak zwane

Depozyta schowkowe (Safe Deposits).

Za opłatą 25 do 35 zł. a w. rocznie depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dy skrytne przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynał Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy, odnoszące się do tego rodzaju depozytów, otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 18. lipca 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. A. Rusanowski z Rob. la, L. Horodyski z Czajkowskiego z Kowalówki.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. J. hr. Jabłonowski z Zagwoździa, M. Polanski z Kamiennej.

HOTEL FRANCUSKI.

P. J. Winiarski z Przemyslan.

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biernackich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum im. Lubomirskich. W dni powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1-szej z południa, w wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1903 r. (Cza s środkowo-europejski.)

Table with columns: Pociąg (posp. osob. o godzinie), Przyjeżdża do Lwowa (Na dworzec główny), and Odjeżdża ze Lwowa (Z dworca głównego). It lists train numbers, destinations, and departure times.

*) Ważny z dniem otwarcia szlaku Lwów-Sambor. Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Czas środ.-europ. jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 21. lipca 1903.

Table listing various financial items and their prices, including bank notes, bonds, and exchange rates.

Table listing various financial items and their prices, including government bonds, railway obligations, and other securities.

Table listing various financial items and their prices, including bank obligations, exchange rates, and other securities.

Table listing various financial items and their prices, including bank obligations, exchange rates, and other securities.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19. lipca 1903.

Table listing exchange rates for various currencies and commodities.

F. Inne publiczne pożyczki.

Table listing public loans and their terms.

J. Losy (za sztukę).

Table listing lottery results and prize amounts.

O. W A L U T Y.

Table listing exchange rates for various currencies.

Licytacje.

Zl. 4091 [5627 2-2]

A V I S O.

Die k. und k. Intendantz des 11. Korps in Lemberg hat den Einkauf von Brennholz (Säumlingen) und Steinkohle für die Militär-Verpflegs- (Filiat-) Magazine Lemberg, Czernowitz, Stanislaw, Zloczów, Brzeżany, Kolomea, Kamionka strum., Monasterzyska, Mosty wielkie, Tarnopol, Zborów und Żółkiew ausgeschrieben.

Die näheren Bedingungen sind aus dem Aviso in unserem Blatte Nr. 157 vom 12. Juli 1903 zu ersehen.

K. und k. Intendantz des 11. Korps. Lemberg, am 7. Juli 1903.

L. cz. E. 754/3 (4) [5886 2-3]

Na żądanie Szymona Zitrona, kupca w Wojniłowcu, odbędzie się dnia 13. sierpnia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacja całej realności lwh. 167 ks. gr. gm. kat. Ostrów.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 1583 kor.

Najniższa cena wynosi 1055 kor. 34 h, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Halicz, dnia 17. czerwca 1903.

L. cz. E. 940/3 (4) [5842 1-3]

Na żądanie Towarzystwa Zaliczkowego i Oszczędności w Haliczu, zastąpionego przez p. dr. A. Hahna, adwokata w Haliczu, odbędzie się dnia 31. sierpnia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja a) 1/3 części realności lwh. 62 i b) całej realności lwh. 63 ks. gr. gm. kat. Perlowce.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione a to: ad a) na 564 kor., ad b) na 450 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 376 kor., ad b) 300 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Halicz, dnia 3. lipca 1903.

L. cz. E. 5/3 (11) [5922 1-3]

Na żądanie c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 24. sierpnia 1903 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacja dóbr Szadzawki objętych wykazem hip. l. 364 księgi gruntowej c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu dla większych posiadłości wraz przynależnościami, składającymi się z jednej pary koni.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 292.860 kor., przynależności zaś na 240 kor.

Najniższa cena wynosi 195.400 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi

pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Tarnopol, dnia 27. czerwca 1903.

L. 1852/3 (3) [5957]

Dnia 18. sierpnia 1903 o godz. 8 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 18, licytacja a) 12/16 części realności lwh. 329 ks. gr. Stryj i b) 12/16 części realności lwh. 330 ks. gr. Stryj, położonych na przedmieściu Łany, tworzących gospodarstwo włościańskie.

Wartość szacunkowa wynosi ad a) 4227 kor. 72 hal., ad b) 883 kor. 51 hal. Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad a) 2113 kor. 86 hal., ad b) 589 kor. 01 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, zgłosić należy do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Stryj, dnia 27. czerwca 1903.

L. cz. E. 427/3 (8) [5890]

Na żądanie Towarzystwa kredytowego i zaliczkowego w Brodach, odbędzie się dnia 27. sierpnia 1903 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III, licytacja 3/4 części ciała hip. lwh. 427 gm. Stanisławczyk Józefa Kacza własnych t. j. domu wraz z parcelą podbudowlaną.

Nieruchomość, wystawiona na licytację jest ocenioną na 900 kor.

Najniższa cena wynosi 450 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Łopatyn, dnia 17. czerwca 1903.

L. cz. E. 157/3 (3) [5859]

Na żądanie Kazimierza Góreczyskiego z Nowosiółki, odbędzie się dnia 27. sierpnia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacja realności lwh. 75 ks. gr. gm. Kudryńce składającej się z parc. bud. lk. 121, chaty i szopy oraz parc. gr. 261, 278 i 282 wraz z przynależnościami, składającymi się z parkanu i drzew owocowych.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 1421 kor., przynależności zaś na 141 kor.

Najniższa cena wynosi 1040 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-

wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Mielnica, dnia 2. lipca 1903.

L. cz. E. 533/3 (5) [5978]

Dnia 3 sierpnia 1903 godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 5, sądu tutejszego w budynku apteki licytacja realności lwh. 229, 231, 306 i połowy realności lwh. 180 i lwh. 536 gm Jawcze.

Realności te, oceniono na 2892 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1928 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Rohatyn, dnia 2. lipca 1903.

L. cz. E. 564/3 (7) [5940]

Dnia 26. sierpnia 1903 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego, licytacja 1/24 części realności lwh. 354 ks. gr. Przeworsk Leona Dymickiego własnej.

1/24 część nieruchomości powyższej, oceniono na kwotę 342 kor. 83 hal, przy należności zaś tejże na kwotę 28 kor. 33 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 219 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Przeworsk, dnia 8. lipca 1903

L. cz. E. 415/3 (6) [5945]

Dnia 7. sierpnia 1903 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, licytacja realności lwh. 574 gm. Tarnowica polna, składającej się p. gr. 2720/1, 2721/1, 3206, 3216, 3217 i 2735/1, przynależności niema.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 220 kor.

Najniższa cena wynosi 146 kor. 67 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Tłuszcz, dnia 1. czerwca 1903.

L. cz. E. 419/3 (4) [5963]

Dnia 12. sierpnia 1903 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 7., sądu tutejszego licytacja 2/4 części realności lwh. 352 ks. gr. gm. kat. Lachowice z przynależnościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 787 kor. przynależności zaś na 20 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 538 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Ślemień, dnia 19. czerwca 1903.

L. cz. E. 78/3 [5963]

Wskutek tusądowej uchwały sprzedana zostanie przez publiczną licytację dnia 10. sierpnia 1903, o godz. 10 rano, biuro Nr. 9., połowa wyłączonej górniczych w gminie Tenczynek z roku 1888 l. 8, 9, 10, 11, 13 i 174 z ogólnego pozwolenia do poszukiwań górniczych z dnia 19. października 1899 l. 2659 na powiat Chrzanów.

Protokół oszacowania oraz szkice można przejrzeć w tutejszym sądzie.

Cena szacunkowa wynosi 7500 kor.

Cena wywoławcza 2500 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Krzeszowice, dnia 24. czerwca 1903.

L. cz. E. 908/00 (20) [5851]

Na żądanie Israela Herschlaga w Debicy, odbędzie się dnia 25. sierpnia 1903 r. o godz. przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, relicytacja połów realności lwh. 212 i 213 ks. gr. gm. kat. Debica objętych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione na a) połowa realności lwh. 212 na 2335 kor. 60 hal., b) połowa realności 213 na 1419 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi co do realności ad a) kwotę 1167 kor. 80 hal., b) kwotę 709 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Debica, dnia 12. czerwca 1903.

L. cz. E. 333/3 (3) [5959]

Dnia 27. sierpnia 1903 o godz. 8 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 9 licytacja realności w Smolnie objętych wyk. hip. 1) 10 i 2) 829.

Realności te (łąki), oceniono, na 1156 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 770 kor. 68 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Brody, dnia 29. czerwca 1903.

Konkurs.

L. 2861. [5865 3-3]
KONKURS.
 Magistrat miasta Śniatyna rozpisuje niniejszym konkurs na posadę weterynarza miejskiego.

Do posady tej jest przywiązana płaca w rocznej wysokości 800 kor. z dodatkiem aktywnym 160 kor. i wynagrodzeniem za dojazd do rzecznicy w kwocie 100 kor. Nadto pobiera weterynarz, aż do ewentualnego wydzierżawienia za prowadzenie rachunków poboru 100% dodatku gminnego do podatku konsumcyjnego 4% od kwoty wpływającej z tego tytułu do kasy miejskiej, obowiązkiem jego jednak będzie prowadzić również rachunki z poboru opłat za rzeź bydła, a to bez osobnego wynagrodzenia.

Posada, będzie na razie nadana prowizorycznie, a po roku nie nagananej służby, nastąpić może stabilizacja.

Podania zaopatrzone odpowiednimi dokumentami, wnosić należy do Magistratu w terminie do 10. sierpnia b. r.

Śniatyn, dnia 14. lipca 1903

Burmistrz Niemczewski.

L. 2373 [5910 1-3]
KONKURS.

Wydział powiatowy w Ropczycach rozpisuje konkurs na posadę akuszerki okręgowej z siedzibą w Ropczycach. Do okręgu przydzielone są gminy Brzyzna, Chechły, Gnojnicza, Łopuchowa i Okocim.

Płaca roczna akuszerki wynosi 200 kor. wypłacać się mająca z kasy Wydziału powiatowego w ratach miesięcznych z dołu. O posadę mogą się ubiegać akuszerki egzaminowane.

Termin do wnoszenia podań naznacza Wydział powiatowy do dnia 30. sierpnia b. r.

Wydział powiatowy w Ropczycach.

Prezes: L. Doliński.

L. 1941 [5873]
KONKURS.

Celem nadania wakującego od 1. września 1903 stypendium imienia „Gizelli“ fundacyi wol. król. m. Bełza z rocznych 120 kor. rozpisuje Magistrat konkurs z terminem do 15. sierpnia 1903.

Stypendium to otrzymać może uczeń szkół średnich, który się wykaze:

a) metryką chrztu, że jest synem mieszczanina z Bełza, wyznania chrześcijańskiego,
 b) świadectwem szkolnym ukończenia szkoły ludowej względnie złożonego egzaminu wstępnego do szkół średnich lub też świadectwem uczęszczania do szkoły średniej z dobrym postępem w naukach i obyczajach,
 c) świadectwem ubóstwa.

Podania należy wnieść w powyższym terminie do Magistratu przy dołączeniu świadectwa szkoły lub za pośrednictwem Dyrekcji szkoły.

Bełz, dnia 10. lipca 1903.

Kowalski.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 205/03 (2) [5966]
OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarzkiej Mości!
 C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 14 czasopisma „Kolejarz“ z dnia 15. lipca 1903 pod napisem: 1) „Dowcipny Wittek“ w ustępach od słów „Szumne słowa“ do „małpowali“, od słów „Obłąd to jeszcze nie jest“ do „odrobiny nadziei“, od słów „Ci którzy“ do „historja Verkearsbundu“ i od słów „to każdy mądry“ do „postać ministra Wittke“, 2) „Awans lipcowy“ w ustępach od słów „Lizuny, dzieci“ do „mlecz“ i od słów „Odprowadzono ich“ do „umysły“ i 3) „P. Wierzbicki“ w ustępach od początku do „nie obchodzi“ i od słów

wa „gady“ do „zielska“ zawiera znamiona występku z §§. 300, 302 i 491 u. k. i art. V. ust. z 17. grudnia 1862 Nr. 8 dpp. z r. 1863, a zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów. a zabrane nakład ma być zniszczone.

Lwów, dnia 17. lipca 1903.

Ч. сир. Пр. 189/3 (4) [5967]
ОГОЛОШЕНЕ.

Ц. к. Высший Суд краевий постановою з дня 10. липня 1903 D. VI. 169/3 (1) рішив що зміст артикулу уміщеного в ч. 231 часописи „Діло“ з дня 26. червня 1903 під титлулом „Провокують“ в уступках від слів: „ту сами“ до слів: „львівського університету“ і від слів: „Польскі професори“ до кінця заключає знамена провини в §. 300 з. к., що отже заряджена через ц. к. Прокуратуру Паньства дня 26. червня 1903 конфіскація є оправданою, цілий наклад того артикулу має бути знищений і дальше ширене тогож заборонене. Львів, дня 15. липня 1903.

Księgi gruntowe.

ad Prez. 5284/19 R/3 [4348 3-3]

C. k. Sąd krajowy wyższy we Lwowie wprowadza w myśl ustawy z 25. lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. tudzież rozporządzenia c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 9. stycznia 1889 l. 621 dw. 4 dz. rozp. minist. postępowanie sprostowawcze w celu uzupełnienia ks. gruntowej gminy katastralnej Jasionów, położonej w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Brzozowie przez wpisanie do wykazów hipotecznych liczb porządkową oznaczyć się mających w miejsce parceli grunt. l. 634/1, 634/3, 643/1, 671, 687/1 i 687/2 dotychczas w wykazie hipot. l. 50 teje księgi gruntowej na rzecz kmiecy gminy Jasionów zapisanych, parc. grunt. l. 634/1, 634/3, 634/4, 634/5, 634/6, 634/7, 634/8, 634/9, 634/10, 634/11, 634/12, 634/13, 634/14, 634/15, 634/16, 634/17, 634/18, 634/19, 634/20, 634/21, 634/22, 634/23, 634/24, 634/25, 634/26, 634/27, 634/28, 634/29, 634/30, 634/31, 634/32, 634/33, 634/34, 643/1, 643/3, 643/4, 643/5, 643/6, 643/7, 643/8, 643/9, 643/10, 643/11, 643/12, 643/13, 643/14, 643/15, 643/16, 643/17, 643/18, 643/19, 643/20, 643/21, 643/22, 643/23, 643/24, 643/25, 643/26, 643/27, 643/28, 643/29, 643/30, 643/31, 643/32, 643/33, 643/34, 643/35, 643/36, 643/37, 643/38, 643/39, 643/40, 671, 687/1, 687/2, 687/3, 687/4, 687/5, 687/6, 687/7, 687/8, 687/9, 687/10, 687/11, 687/12, 687/13, 687/14, 687/15, 687/16, 687/17, 687/18, 687/19, 687/20, 687/21, 687/22, 687/23, 687/24, 687/25, 687/26, 687/27, 687/28, 687/29, 687/30, 687/31, 687/32, 687/33, 687/34, 687/35, 687/36, 687/37, 687/38, 687/39, 687/40, 687/41 i 687/42 nowopowstałych i oprócz parceli grunt. l. 671 dotąd do żadnego wykazu hipotecznego nie wpisanych.

Od dnia 1. lipca, 1903 wszelkie nowe prawa czy to własności czy to zastawu, lub jakiegobądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości powyżej wymienionych, jedynie przez wpisanie do ksiąg gruntowych ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. Sąd krajowy wyższy wszystkich, którzyby:

a) na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia nowych wykazów hipotecznych nabytego domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania a to bez różnicy czyli zmiana ta przez dopisanie, odpiśnięcie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakiegobądź inny sposób nastąpić miała;

b) już przed dniem otwarcia nowych wykazów hipotecznych nabyli do którejkolwiek z powyżej poszczególnionych nieruchomości lub do ich części jakie prawa zastawu służebności, lub w ogóle inne jakiegobądź prawa do wpisu hipotecznego przydatne o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają a już przy założeniu nowych wykazów hipotecznych wpisane nie zostały, ażeby z temi prawami w c. k. Sądzie powiatowym w Brzozowie najdalej do dnia 1. września 1903 się zgłosili, gdyż inaczej utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensji przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w wykazach hipotecznych zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabyli.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionymi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo mogło być wiadomem z dawnych jakiegobądź wpisów lub że było ono wiadomem z jakiej rezolucyj sądowej, lub że jest przedmiotem dochodzenia wskutek podania do sądu wniesionego.

Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też w razie zaniebdania do pierwotnego stanu przywrócony.

C. k. Sąd krajowy wyższy.

Lwów, dnia 19. maja 1903.

Kuratele.

L. cz. P. 77/3 (1) [5373 1-3]
 Iwan Ciapała, rolnik z Wiszeńki, uznany marnotrawcą. Kuratorem jego Petro Ciapała z Wiszeńki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Janów, dnia 6. maja 1903.

L. cz. P. V. 94/3 (6) [5377 1-3]
 Iwan Bałacki z Jabłonowa został uznany marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Fedja Szczebywołoka z Jabłonowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kopyczyńce, dnia 4. maja 1903.

L. cz. P. 83/2 (5) [5379 1-3]
 P. Ludmila Nestajko zamieszkała w Szwejkowie uznana została sądownie za umysłowo chorą a kuratorem jej jest ks. Denys Nestajko z Czernelicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Podhajce, 15. czerwca 1902.

L. cz. L. II. 9/3 (4) [5400 1-3]
 Nykoła Menda Michała z Tyśmieniczau marnotrawcą uznany został. Kuratorem tegoż Jurko Ambroziak z Tyśmieniczau.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Stanisławów, dnia 9. maja 1903.

L. cz. L. 3/2 (6) [5407 1-3]
 Semen Buniak Wasyla z Semenówki, uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Zacharysza Błahogo z Semenówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Obertyn, dnia 10. kwietnia 1902.

L. cz. P. 114/3 (5) [5475 1-3]
 Antoniego Trzaskę z Jankowic uznano za marnotrawcę. Kuratorem ustanowiono Kazimierza Trzaskę.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów, 26. marca 1903.

L. cz. P. 261/3 (2) [5505 1-3]
 Józef Łazarz z Bobrownik małych marnotrawnym uznany, kuratorem jego Jan Kordeła ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 24. czerwca 1903.

L. cz. P. 57/3 (8) [5515 1-3]
 C. k. Sąd powiatowy w Podwoleczyskach zawiesił nad Antonim Pukałą rolnikiem z Orzechowca kuratelę z powodu marnotrawstwa. Kuratorem ustanowiono Hryńka Psuj z Orzechowca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Podwoleczyska, 25. kwietnia 1903.

L. cz. P. 71/3 (7) [5517 1-3]
 Iwana Matlaka syna Wasyla w Dniestrzyku hołowieckim uznano marnotrawcą i poddano pod kuratelę. Kuratorem ustanowiono Wasyla Potoczniaka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Turka, dnia 13. marca 1903.

L. cz. P. III. 70/3 (1) [5533 1-3]
 Miron Dmytruk z Nowosiółki jazłowieckiej, uznany marnotrawcą. Kurator Maciej Reicha z Jazłowca.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 11. czerwca 1903.

L. cz. III. 75/96 (22) [5534 1-3]
 Celem doręczenia orzeczenia c. k. Wyższego Sądu kraj. we Lwowie z 2. czerwca 1903 R. 156/3 ustanawia się dla Mendla Jahrego z Kąkolówki, który do Ameryki wyemigrował, kuratorem Mojżesza Geigera z Ujazd.

C. k. Sąd powiatowy.

Dynów, dnia 30. czerwca 1903.

L. cz. P. 217/3 (4 5) [5573 1-3]
 Josif Sutek, właściciel realności w Siedlu, marnotrawcą uznany a Josif Pabian kuratorem jego ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 21. maja 1903.

L. cz. L. 10/2 (11) [5583 1-3]
 Mikołaj Marutiak włościanin z Małkowiec z powodu choroby umysłowej został od-

danym pod kuratelę. Kuratorem jego Hryńko Choma z Małkowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Gródek, 22. kwietnia 1903.

L. cz. L. 3/3 (7) [5592 1-3]
 Wacław Szatkowski wyrobnik z Borzęcina uznany umysłowo chorym. Kurator Tomasz Szatkowski z Borzęcina

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radłów, 19. czerwca 1903.

L. cz. P. III. 69/3 (1) [5579]
 Paraszka Sawka z Zielonej została uznana marnotrawczynią. Kurator Aksenty Sawka z Zielonej.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 25. maja 1903.

L. cz. L. 3/3 (6), P. 113/3 (6) [5380]
 C. k. Sąd powiatowy w Tłustem, Oddział IV., ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uchwałą z dnia 18. kwietnia 1903 L. cz. Ne. IV. 113/2 zatwierdzenia, kuratelę nad Proniem Hnatiukiem, s. Wasyla, w Niegorznanach z powodu stwierdzonego przez sąd marnotrawstwa a kuratorem ustanawia Fedja Wandzurę s. Wasyla w Nyrkowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tłuste, dnia 29. kwietnia 1903.

L. cz. P. 108/3 (9) [5406]
 Sruł Zimerman z Magierowa uznany umysłowo chorym. Kurator tegoż Salomon Zimerman z Magierowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niemirów, dnia 7. kwietnia 1903.

L. cz. P. VI. 314/1 (13) [5420]
 Kuratorem umysłowo niedołązłego Włodzimierza Wincentego 2 im. Kruka ustanowiony w miejsce Franciszka Starzeckiego — Bolesław Haszczyński.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział VI.

Lwów, 17. czerwca 1903.

L. cz. VII. 461/97 (22) [5444]
 Nad Maryą Niedzielską z Wojnicz została zaprowadzona z powodu jej umysłowej choroby kuratela uchylona.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojnicz, dnia 8. czerwca 1903.

L. cz. L. 5/3 (4) [5446]
 Dla Karoliny Bąk z Pewli wielkiej uznanej umysłowo niedołązłą ustanowiono kuratorem Ludwika Widucha.

C. k. Sąd powiatowy.

Żywiec, 9. czerwca 1903.

L. cz. P. XVI. 63/3 (19) [5501]
 Florentyna Morawska uznana za umysłowo chorą, kuratorem ustanowiony Jan Chachlowski.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.

Kraków, dnia 18. czerwca 1903.

L. cz. P. V. 80/3 (4) [5506]
 Iwan Sabryga Hryńków włościanin z Bortkowa zostaje uznany marnotrawcą a kuratorem dla niego zamianowany Piotr Chamała gospodarz gruntowy w Bortkowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Złoczów, 8. czerwca 1903.

L. cz. P. 134/3 (4) [5508]
 Antonina z Burdelów Janasowa z Bochni uznana za marnotrawczynię, pozostaje pod kuratelą Jana Skwarczowskiego z Bochni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bochnia, 15. maja 1903.

L. cz. IV. 37/84 (12) [5510]
 Nad małoletnią Maryanną Bednarską ze Zręczyce przedłużono opiekę na czas nieograniczoną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dobczyce, 1. czerwca 1903.

L. cz. P. XVI. 100/3 (8) [5532]
 Rozalia Majówna uznana za umysłowo chorą, kuratorem ustanowiony Wojciech Maj.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.

Kraków, dnia 1. czerwca 1903.

L. cz. P. V. 89/3 (5) [5555]
 Michał Pańkiewicz z Hołoska wielkiego uznany umysłowo chorym a kuratorem jest Piotr Trojanowski tamże.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział V.

Lwów, dnia 10. czerwca 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 409/2 (6) [5146 3-3]
 Michała Długosza z miejsca pobytu i życia niewiadomego zawiadamia się, że Anna Długosz z Lipy matką jego zmarła w Lipie dnia 10. listopada 1902 bez pozostawienia ostatniej woli zmarłej.
 Celem wniesienia oświadczenia do spadku wzywa się go ażeby do roku tem pewniej w tut. sądzie się zgłosił i swe

oświadczenie do spadku po śp. Annie Długosz wniósł, gdyż w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Wojciechem Długoszem przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
 Bireza, dnia 30. marca 1903.

L. 62.464/IV.

[5519]

Obwieszczenie.

W oddziale dla niedoręczalnych przesyłek c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów zalegają wykazane poniżej przesyłki zwrotne, których ani adresaci ani nadawcy dotychczas nie podjęli. Przesyłki te należy odebrać najpóźniej w przeciągu roku, licząc od daty niniejszego obwieszczenia, gdyż w przeciwnym razie zostaną one sprzedane w drodze publicznej licytacji względnie zniszczone, a kwoty uzyskane ze sprzedaży zostaną zaliczone na rzecz Skarbu Państwa.

A. Pakiety.

L. porz.	Nadania			Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
	Nr.	dzień i rok	miejsce		
1	33	12/2 1903	Łącko	Michał Filejski	Wojnicz
2	866	?	Lwów 1	Emilia Jaremkowa	Lwów 3.
3	271	5/4 "	Kraków	Ludwik Niec	M. Ostrau
4	949	23/3 "	"	Gebrüder Klinger	Zeidler
5	111	"	Przemysł	Komiaczyk	Przemysł

B. Listy polecane.

L. porz.	Nadania			Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
	Nr.	dzień i rok	miejsce		
1	253	13/3 1903	Lwów 8	Stefania Linberger	Rohatyn
2	508	6/2 "	"	Domicela Mnter	Nieca
3	379	6/3 "	"	Stefan Siemianowski	Medyka
4	35	25/3 "	Lwów 6	Jacób Waldman	Leipzig
5	230/6	?	Lwów 1	Marie Małachowska	Odessa
6	306	2/3 1903	Lwów 6	B. Melamet	Paris
7	192	4/2 "	Lwów	Potulicka	Lwów
8	523	1/4 "	Lwów 8	Moritz Fromel	Wiedeń
9	418	3/3 "	"	Władimir Leontowicz	Wołoczyska
10	419	5/3 "	"	Piotr Bardakow	Merw
11	474	28/3 "	Lwów 5	Bolesław Kielski	Stryśzów
12	523	24/3 "	"	Nilson	Rosya
13	522	"	"	"	Warszawa
14	521	"	"	"	"
15	755	13/4 "	Brody	Franciszka Dąbrowska	Lwów
16	179	?	Kraków	Józef Kieczman	Rosya
17	358	25/4 1903	"	Kazimierz Latowicz	Fryszak
18	542	19/3 "	Lwów 4	Józef Ujezek	Warszawa
19	180	?	"	Constante Korzeniowska	Nieca
20	205	21/4 1903	Kraków 4	Leonowa Ettingerowa	?
21	423	6/3 "	Przemysł 3	Stefan Zaliwco	Korochów
22	582	?	Przemysł 1	Emil Kübler	Oderberg Dw.
23	630	5/12 1902	Drohobycz	Teodor Koba	Sofia
24	68	17/1 1903	Lwów 3	Mieczysław Romański	?
25	531	19/3 "	"	Zygmunt Lewicki	Lwów
26	400	30/7 1902	Schodnica	Anna Teryn	Sławsko
27	zw. list	?	Kossów	Kazimierz Pilat	?
28	188	8/4 1903	Kraków 6	Piotr Krokiewicz	Wieliczka
29	425	4/4 "	Lwów 6	Jarosław Kocowski	Lwów
30	287	23/4 1903	Lwów 4	Władimir Nikolajewicz	Rosya
31	80	4/1 1903	Lwów 8	Piotr Krokiewicz	Lwów
32	27	31/3 "	Kraków 1	Generalconsul Japan	Wiedeń
33	68	"	"	"	"
34	22	24/3 "	Grzybów	Tyburopy Urudziański	Brema
35	131	23/3 "	Wietrzychowice	Jacób Gwozdz	Lipsk
36	383	28/10 1902	Trembowla	Stanislaus Siedlecki	Birnberg
37	696	9/4 1903	Lwów 4	Dr. Bronisław Kwiatkowski	Rohatyn
38	232	4/3 "	Lwów 8	Kazimierz Lewkowicz	Rosya
39	95	5/1 "	Lwów 1	Graf Piniński	Wici
40	653	2/4 "	Lwów 8	Seweryn Skrzyński	Chyrów
41	475	?	Lwów 6	Marya Lipkoska	Rosya
42	261	10/4 1903	Tarnopol	Jan Grudziecki	Sądowa Wisznia
43	142	20/4 "	"	Rudolf Meson	Wiedeń
44	500	10/5 "	Zakopane	Emilia Panie	Monachium
45	67	21/1 "	Kołomyja	Ewa Dolińska	Lwów
46	32	2/3 "	Tarnów	Alber	Dąbrowa
47	87	10/4 "	Kraków 1	Stanisław Jastrzębski	Biadolin
48	172	2/4 "	"	Barbara Suska	Garbasowie
49	139	22/4 "	"	Subak	Brünn
50	151	21/4 "	"	Karl Rosstel	Stuttgart
51	267	12/2 "	Borysław	Chaskel Friedländer	Schodnica
52	251	7/9 1902	Tyśmienitz	Teodor Stefaniuk	Ameryka
53	567	23/10 "	Przemysł	Lesetzi	Rosya
54	25	28/1 "	"	Józefina Grotz	Wiedeń
55	65	18/12 "	Jaśliska	Tomasz Bukowczyk	Ameryka
56	140	12/1 1903	Podhajce	Merkur	"
57	26	6/1 "	"	Zalki Weisner	"
58	101	12/1 "	"	Abraham Frisch	Nowy York
59	37	6/6 1902	Gogołów	Andrzej Dziedzie	Ameryka
60	929	30/1 "	Husiatyn	Józefa Iwaczewski	"
61	8	14/2 "	Łączki	Jędrzej Masztol	"
62	9	"	"	Chikope Masztal	"
63	99	13/3 "	Nowy Sącz	General Agenschaft	Kraków
64	314	6/11 "	"	Antoni Gieruszkiwicz	Limanowa
65	633	6/3 "	"	Stanislaus Szeptak	Ameryka
66	44	8/9 "	"	Józef Adamczyk	"
67	583	2/4 "	Drohobycz	Dawid Ligner	Brody
68	309	25/11 "	"	Stanislaus Paszkowski	Rzeszów
69	481	2/1 "	Buczacz	Bension Fenster	Michnia
70	13	6/7 "	Oświęcim	Leo Schonman	Kraków
71	78	24/4 "	Kraków 3	Rudolf Masa	Amstetten

Listów zwykłych w miesiącu maju 1903 przez spalenie zniszczono 10.559.

C. k. galicyjska Dyrekcyja poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 15. czerwca 1903.

L. 72.310/VII.

Obwieszczenie.

[5821]

Wzywa się nadawców niepodjętych przekazów, poniżej wykazanych, aby na podstawie rewersów nadawczych odebrali przekazane kwoty w ciągu roku, w przeciwnym bowiem razie przepadną one na rzecz skarbu państwa.

L. porz.	Liczba przyjęcia	Data przyjęcia	Urząd nadawczy	Adresat	Miejsce przeznaczenia	Kwota	
						K	h
1	86	2/2 1903	Monasterzyska	Kreczmer	Lwów	1	
2	559	23/1 "	Wiśnicz	Beer	Uhnów	6	35
3	244	27/3 "	Brzozdowce	Straman	Kraków	2	
4	522	9/3 "	Bolechów	Montasiewicz	Żółkiew	2	
5	129	29/1 "	Nawarya	Methal	Rawa ruska	177	20
6	907	18/3 "	Tarnopol	Berger	Lwów	4	
7	2588	14/8 1902	Kołomyja	Górska	Paryż	70	
8	3388	9/3 1903	Kraków	Steiner	Buda Peszt	1	
9	211	2/2 "	Żółkiew	Ring	Chotołów	2	
10	1503	16/3 "	Lwów	Urząd kolejowy	Bogdanówka	1	60
11	2548	10/4 "	Stanisławów	Mazur	Drohobycz	2	
12	968	21/11 1902	Skole	Stefanowa	Majdanka	4	
13	292	2/4 1903	Lwów	Cisło	Mszana	10	
14	2512	9/4 "	"	Bayl	Kraków	1	
15	915	4/3 "	Stryj	Rajtarowski	Czerniowce	4	
16	730	29/4 "	Andrychów	Misko	Cieszyn	4	
17	22	2/5 "	Borowa	Hrabina	Rybycin	10	
18	796	17/4 "	Mościska	Bleiberg	Sądowa Wisznia	3	68
19	3547	17/4 "	Kołomyja	Szpital krajowy	Lwów	1	
20	5615	31/3 "	"	Birnbaum	Sniatyn	2	
21	4363	24/4 "	"	Goldschlag	Hamburg	6	
22	979	23/3 "	Kossów	Pidleteczuk	Wiedeń	4	
23	3926	29/4 "	Drohobycz	Kochanowska	Kołomyja	6	
24	2365	23/2 "	Borysław	Mazepa	S. Ujhely	10	
25	2605	24/5 "	"	Ryznarski	Kobylanka	2	40
26	635	2/5 "	Lwów	Jastrzębski	Obertyn	5	
27	4957	29/4 "	"	Fried	Berlin	58	55
28	724	5/5 "	"	Haber	Halicz	2	
29	2568	28/4 "	"	Unger	Przemysł	6	
30	1473	30/3 "	Dolina	Korob	Stryj	2	80
31	2386	6/5 "	Kraków	Goldblatt	Nowy York	70	
32	2060	14/5 "	"	Horniak	Oderberg	3	50
33	799	9/5 "	"	Unger	Jasienica	2	
34	705	3/5 "	Tarnopol	Pawlików	Lwów	1	
35	49	9/11 1902	Lipinki	Turka	Gorlice	1	
36	1416	7/5 1903	Rzeszów	Klausner	Rzeszów	3	
37	2262	27/5 "	Brzeżany	Romanowski	Buczacz	10	

C. k. Dyrekcyja poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 10. lipca 1903.

L. cz. A. 60/2, 183/2, 406/2, 415/2, 690/2, 782/2. [5170 3-3]

C. k. sąd powiatowy, Oddział IV. w Borszczowie zawiadamia że:

1) dnia 27. grudnia 1901 zmarł w Kozaczyńcu Teodor Curkan bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia;

2) w roku 1895 zmarła w Strzałkowcach Marya Iwasinuk bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

3) dnia 8. kwietnia 1902 zmarł w Tarnawce Nykola Michasiów bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia;

4) przed 7 laty zmarła w Głębocku Maciej Dziedziera bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia;

5) dnia 30. czerwca 1902 zmarł w Łanowcach Wasyl Ziolkowski z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia -

6) w roku 1894 zmarła w Zwiashlu Juliana zam. Szypowska bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu ad 1) Anny 1-o Szczerban 2) Korpan i Zofii zam. Kisil, ad 2) Antoniego i Maksyma Iwasinuków, ad 3) Józefa Mafteja i Mykiety Michasiów, ad 4) Wawszyńca Dziedziera, ad 5) Teodora Ziolkowskiego, ad 6) Piotra i Karola Szypowskich nie jest znanym, wzywa się ich aby w przeciągu roku od daty tego edyktu zgłosili się w tut. sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż inaczej spadek będzie przeprowadzonym ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem ad 1) dr. Michałem Darnudiakiem, ad 2-6 dr. Izdorem Friedem dla nich ustanowionym.

Borszczów, dnia 18. czerwca 1903.

Praes. 12785. [5868 3-3]

Obwieszczenie.
 C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Maryan Głazarewicz reskryptem c. k. Mini sterstwo sprawiedliwości z dnia 24. kwietnia 1903 l. 9499 notaryuszem w Cieszanowie zamianowany, złożywszy dnia 7. lipca 1903 przysięgę służbową, urządowanie swe rozpocząć może.

Lwów, dnia 7. lipca 1903.

L. cz. C. V. 9/3 (4) [5932 2-3]

Przeciw Benjaminowi Ennemanowi, którego miejsce pobytu jest nieznanie, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Antoniego i Zofię Wójcikiewiczów pozew o uznanie za właściciela kwoty 1424 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na

dzień 30. lipca 1903 o godz. 10 przed południem w tut. sądzie, biuro Nr. 14.

Celem strzeżenia praw Benjaminu Ennemanu ustanawia się p. dr. Milleta adwokata w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Benjaminu Ennemanu w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 9. lipca 1903.

L. cz. C II. 119/3 (1) [5856 2-2]

Przeciw Piotrowi Kuczer ostatnio w Karaszyńcach zamieszkałemu, którego bliższe miejsce pobytu w Kanadzie jest nieznanie, wniesionym został do c. k. sądu tutejszego przez Szczepana Kuczerę pozew o własność całej realności w h. 39 kg. gk. Karaszyńce.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 31. sierpnia 1903 godzina 9 rano w sądzie tutejszym, biuro Nr. 11.

Celem strzeżenia praw Piotra Kuczery, ustanawia się p. adw. dr. Pohrillego w Karaszyńcach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Piotra Kuczery w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 13. lipca 1903.

L. cz. Cg. I. 133/3 (1) [5921]

Przeciw Samuelowi Izakowi Bernsteiniowi, którego miejsce pobytu jest nieznanie, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Chanę czyli Hani Dan-kowitzową kupcową w Tarnowie pozew o rozwiązanie wspólnej własności realności w h. 197 ks. gr. gm. kał. Grabówka objętej.

Na podstawie pozwu rozpisana została pierwsza audyencya na dzień 26. sierpnia 1903 o godz. 9 przed południem, Nr. biura 14.

Celem strzeżenia praw Samuela Inaka Bernsteina ustanawia się pana dr. Parisera adw. w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 8. lipca 1903.

L. cz. Praes. 1331 (18 P/3) [5923 2-3]
Obwieszczenie.
Jego Ekscelencya Prezydent wyższego Sądu krajowego zamianował dla poczynających się z dniem 1. września 1903 o godz. 9 rano III kadencji sądów przysięgłych przewodniczącym Marcina Chorzemskiego, c. k. Radeę Dworu jako Prezydenta sądu obwodowego zaś zastępcami przewodniczącego c. k. Wiceprezydenta Sądu obwodowego Józefa Heldenburga, c. k. Radeę wyższego Sądu krajowego Ottokara Ansona i c. k. Radeę Dworu jako Prezydenta sądu obwodowego Jana Wichańskiego, Artura Aulichy, Józefa Wajdowicza, Michała Bałtarowicza, Atanazego Skobielskiego i Marcelo Tedyńskiego.
Prezydium c. k. Sądu obwodowego.
Zaciszów, dnia 18. lipca 1903.

L. cz. C. III. 28/3 (1) [5977]
Przeciw Michałowi Dulowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego Nisku przez małoletniego Michała Serafina pozew o ojcowsko i alimenty.
Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 27. lipca o godz. 9 rano.
Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Michała Dula, ustanawia się pana Kazimierza Dula w Gwoźdźcu kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie kuranda swego w rzeszonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 15. lipca 1903.

L. cz. Cw. II. 83/3 (2) [5970]
Przeciw Maryi Skarbak Ważyńskiej, urodzonej Rastoix i Maryi Skarbak Ważyńskiej, córce, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie pozew o 47.160 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wydano dnia 5. lipca 1903 nakaz zapłaty do l. cz. Cw. II. 803/3 (1).
Celem strzeżenia praw ustanawia się pana dr. S. Winklera, adwokata w Krakowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeszonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział II
Kraków, dnia 15. lipca 1903.

L. cz. Prez. 1939 183 [5920]
Na trzecią zwyczajną dnia 1. września 1903 rozpocząć się mającą kadencję sądu przysięgłych w Nowym Sączu zamianowani zostali: Prezydent Edward Kostka przewodniczącym, radey Sądu krajowego Piszek, dr. Teofil Matusiński, Władysław Drobnier i dr. Jan Cieszyński jego zastępcami.
Prezydium c. k. Sądu obwodowego.
Nowy Sącz, dnia 16. lipca 1903.

L. cz. Cw. 303, 304, 305/3 (1) [5954]
Przeciw Janowi Kocconiowi z Ujsół, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu obwodowego w Wadowicach przez Jakóba Klappholza, kupca w Rajczy i Bernarda Gellera kupca w Milówce trzy pozwy pto 300, 200 i 300 kor.
Na podstawie pozwów wydano 15. lipca 1903 do l. cz. Cw. 303, 304 i 305/3 (1) trzy nakazy zapłaty.
Celem strzeżenia praw Jana Kocconia ustanawia się pana dr. Mikiewicza, adwokata w Wadowicach, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Jana Kocconia w rzeszonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 15. lipca 1903.

L. cz. Prez. 1891 183 [5953]
Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na III. zwyczajną kadencję z dniem 1. września 1903 rozpocząć się mającą sądu przysięgłych przy sądzie obwodowym w Tarnowie, przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych radeę dworu i prezydenta sądu obwodowego Stanisława Dolńskiego, zaś zastępcami wiceprezydenta dr. Władysława Zaklikę tudzież radeę sądu krajowego Stanisława Dembowskiego, Michała Gołąba i Ludwika Rekierta.
Tarnów, 15. lipca 1903.

L. cz. C. II. 138/3 (1) [5965]
Przeciw Maryi Saganowej urodzonej Lauryn, której miejsce pobytu jest nieznane,

wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Markopolu przez Stefana Własenkę rolnika w Markopolu pozew o uznanie powoda i zaintabulowanie go za właściciela połowy ciała hip. 549, 1/3 części ciała hip. 550 i całego ciała hip. 551 ks. gr. gm. Markopol.
Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 27. sierpnia 1903 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Maryi Sagan urodz. Lauryn ustanawia się pana Jana Schylowskiego w Zajączkach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeszonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zajączki, dnia 3. lipca 1903.

L. cz. C. II. 195/3 (1) [5944]
Przeciw Wolfowi Krumm, synowi Leiby, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tyśmienicy przez Arona Udelsmanna pozew o 503 kor. 77 hal.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 13. sierpnia 1903 o godz. 10¹/₂ rano w tutejszym sądzie biuro Nr. II.

Celem strzeżenia praw Wolfa Krumma ustanawia się pana Mendla Fischera w Taborzyskach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego pozwanego w rzeszonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tyśmienica, dnia 7. lipca 1903.

L. cz. C. III. 151/3 (1) [5938]
Przeciw Janowi Mąka i spół. niewiadomemu z pobytu wniosła Anna z Mąków Jucha z Leśnicy pozew o zniesienie współwłasności realności.

Na pozew ten wyznaczono audyencyę do rozprawy na 26. sierpnia 1903 o 9 godzinie rano.

Dla pozwanego ustanowiono adwokata dr. Nowotnego kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki pozwany w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Nowy Targ, dnia 8. lipca 1903.

Firmy.

L. cz. Firm. 719 stow. II. 126. [4704 1-3]
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia Lwów.
Brzmienie firmy: „Ropa“ Związek galicyjskich producentów ropy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Wpisy szczegółowe (rozwiązanie wybór likwidatorów). Na walnym zgromadzeniu członków odbytem 14. maja 1903 uchwalono rozwiązanie i likwidację tego stowarzyszenia i wybrano komitet likwidacyjny składający się z pp. dr. Jana Kantego Steczkowskiego, Bolesława Łodzińskiego, Alfreda Herzla, Juliusza Priestera i Georgea Mac Intosha.

Data wpisu: 21. maja 1903.
Zarazem wzywa się wierzycieli, aby się w powyższem stowarzyszeniu zgłaszali.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 21. maja 1903.

L. cz. Firm. 186/3. [4791]
Obwieszczenie.
Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Żuków.
Brzmienie firmy: Berisch Krigil sprzedaż napojów gorących w Żukowie.

Posiadacz I. Berisch Krigil z Żukowa.
Data wpisu 22. maja 1903.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Kołomyja, dnia 20. maja 1903.

L. cz. Firm. 147/3 Pojed. [4647]
Wpis firmy pojedynczej.
Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy. Przemysł.
Brzmienie firmy: Antoni Wajda, pierwsza krakowska fabryka wyrobów masarskich w Przemyslu.

Posiadacz (I): Antoni Wajda.
Data wpisu: 16. maja 1903.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Przemysł, dnia 20. maja 1903.

G. Zl. Firm. 177/3 [4790]

Kundmachung.
Eingetragen wurde in das Register für Einzelfirmen.

Sitz der Firma: Kosów.

Firmawortlaut: Samuel Vogel.

Betriebsgegenstand: Getreide und Mehlhändler.

Datum der Eintragung: 22. Mai 1903.

K. k. Kreis als Handelsgericht, Abth. II.
Kolomea, am 20. Mai 1903.

L. cz. Firm. 430 Pjd. I. 25/16 [4650]
Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Babińce ad Krzywce.
Brzmienie firmy: Chaim Eisenberg, dzierżawca młyna w Babińcach ad Krzywce.

Z powodu śmierci.
Data wpisu: Tarnopol, dnia 14. maja 1903.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 12. maja 1903.

L. cz. Firm. 18/3 Sp. II. 1 [4726]
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm spółkowych.

Wyisano w rejestrze dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: w Nowosielicy.
Brzmienie firmy: Fuchs & Freud.

Zakład filialny: w Bielsku.

Prokurę udzielono: Od dnia 1. kwietnia 1903 Arturowi Fuchs w Bielsku.

Uprawnieni do zastępstwa: kolektywnie albo a) jawni spółnicy Ignacy Fuchs i Wilhelm Freud, albo b) jeden ze spółników i prokurysta.

Podpis firmy. Pod wyciśniętą stampilią firmy „Fuchs & Freud“ podpisują albo a) Ig. Fuchs i W. Freud albo b) Ig. Fuchs i prokurysta A. Fuchs.

Data wpisu: 30. kwietnia 1903.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.

Stryj, dnia 10. kwietnia 1903.

L. cz. Firm. 132/3 [4646]
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyslu ogłasza, iż dnia 4. maja 1903 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmę „Drukarnia udziałowa, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Przedsiębiorstwo opiera się na kontrakcie stowarzyszenia, zdziałanym w Przemyslu 9. lutego 1903.

Przedmiotem stowarzyszenia jest przysporzenie członkom korzyści i szerzenie oświaty i moralności chrześcijańsko-katolickiej wśród społeczeństwa przez wykonywanie i rozszerzanie druków, rycin, obrazków, nut i innych wyrobów sztuki drukarskiej we własnej drukarni, w zasadzie wykonywać się mających.

Czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony.

Przełoż-ństwo tworzą: ks. dr. Jan Łabuda w Przemyslu, ks. Józef Wiejowski w Przemyslu, ks. Stanisław Kwieciński w Przemyslu jako dyrektorowie, ks. Władysław Kochowski w Przemyslu jako zastępca dyrektora.

Podpisy za stowarzyszenie uskutecznią się w ten sposób, że przy stampili stowarzyszenia dwóch członków dyrekeji lub tychże zastępcę p dpisy swe zamieszczają.

Ogłoszenia imieniem stowarzyszenia podpisuje dyrekeja. Uskuteczniąć mają się one afiszami w Przemyslu i w piśmie miejscowem względnie krajowem peryodycznem.

Przemysł, 29. maja 1903.

L. cz. Firm. 136/3 Stow. II. 62 [4542]
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddz. II. w Stanisławowie podaje do powszechnej wiadomości, że równocześnie poleca prowadzemu rejestr, aby w rejestrze dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Stanisławowskie Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu“ (Stanislaw Credit-Verein für Handel u. Industrie) wpisał, iż na zwyczajnem walnem zgromadzeniu członków Stowarzyszenia, na dniu 1. marca 1903 odbytem, w miejsce ustępują-

cych członków Dyrekeji a to: pp. Izaka Majera Horowitza i Nuchima Andermanna nowo wybrani zostali Izak Andermann, kupiec i Eisig Weidenfeld, kupiec, obaj w Stanisławowie zamieszkali, zaś pp. dr. Izidor Falk i Izak Goldfeld ponownie członkami Dyrekeji wybrani zostali.

O wpisie tym podaje się do powszechnej wiadomości przez jednorazowe nmieszczenie edyktu w łamach „Gazety Lwowskiej.“

O tem zawiadamia się proszącą Dyrekeję.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 9. maja 1903

L. cz. Firm. 814 Sp. III. 270 [4766]
Wpis firmy spółkowej.

Wpisano do rejestru dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Max Wixel i Syn i Emil Jolles“, „Max Wixel & Sohn und Emil Jolles“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: komisowa sprzedaż piwa z browaru mieszczkańskiego w Pilźnie.

Forma spółki: jawna spółka handlowa od 9. czerwca 1903.

Spółnicy osobiście odpowiedzialni (G): Max Wixel, Ignacy Wixel i Emil Jolles.

Upoważniony do zastępstwa: Emil Jolles kolektywnie z Maxem Wixlem lub z Ignacym Wixlem.

Podpis firmy (F. Z.): Spółnicy Max Wixel lub Ignacy Wixel wypisują słowa: „Max Wixel i Syn“ po niemiecku: „Max Wixel & Sohn“ a Emil Jolles dopisuje słowa „i Emil Jolles“, po niemiecku: „und Emil Jolles“.

Data wpisu: 9. czerwca 1903.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 9. czerwca 1903.

L. cz. Firm. 382. [4544]
Protokołowanie firmy.

Do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano firmę: „Spółka oszczędności i pożyczek w Tokach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką z tem, że stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutów z daty Toki dnia 31. marca 1903.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest:

1) dostarczanie członkom swoim w miarę potrzeby i użyteczności celu i w miarę fundusów pożyczek, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, przemysle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków;

2) przyjęcie i oprocentowanie wkładek oszczędności;

3) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Zarząd składa się z 7 członków, a to:

1) ks. Aleksandra Cisło, proboszcza rz. kat. w Tokach, jako przewodniczącego;

2) Ignacego Rubin, gospodarza w Tokach, jako zastępcę przewodniczącego;

3) Tomasza Barc, nauczyciela z Worobijówki, jako członka;

4) Jana Kucharzuka, gospodarza z Medyna, jako członka;

5) Piotra Mazurek, gospodarza w Tokach, jako członka;

6) Franciszka Matuszewskiego, gospodarza w Tokach, jako członka;

7) Stanisława Juźwin, gospodarza w Prosowach, jako członka.

Firmę stowarzyszenia w ten sposób się podpisuje, iż do firmy stowarzyszenia stampilią wyciśniętą dołączają swe podpisy przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Zu zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie solidarnie całym swym majątkiem.

Ogłoszenia stowarzyszenia będą umieszczane na tablicy przed lokalem spółki w Tokach a ogłoszenie walnego zebrania będzie nadto podane do wiadomości członków przez rozesłanie cyrkularza.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 28. kwietnia 1903.

Doniesienia prywatne.

Nowy rozkład jazdy kolejami

ważny od 1. maja

podaje

Kuryer kolejowy.

Do nabycia: W księgarniach, biurach dzienników, trafikach. — Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.

Otwarto
w Pasażu Mikolascha
od ulicy Krętej

Najnowszy francuski

Chromo-Fotoskop

= Świat i życie w barwnych
= obrazach plastycznych. =

Widoki natury = podróże = Stolicę świata =
Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne =
Obrazy z postępu cywilizacji = Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =

Od 1. lipca 1903

Grecja - - - - -

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, dużym petitem 4 halerzy.

Tableau fotograficzne 18x24 Kościusko, Poniatowski i 8 wodzów z roku 1831 do nabycia po 2 kor. za egzemplarz z przesyłką. W. Barzowski skład aparatów fotograficznych, Lwów, pl. Kapitulny.

Świeży miód deserowy kuracyjny, własna pasieka, 5 kgr. 6 kor 60 hal. franko Odbiorcy bardzo zadowoleni. Karpacz, sm. szkod. twarzany pl

MORELE codziennie świeżo rwane wysyła w koszykach 5 kg. franco za zaliczką po 3 kor. 40 hal. D. KRATZ, właściciel ogrodów, Zaleszczyki.

5.000 do 10.000 koron

wynosi czynsz roczny za lokal w śródmieściu Lwowa; przy ul. Kopernika płacę tylko 1.000 kor. rocznego czynszu, przeto sprzedaję taniej jak wszędzie a to:

Kołdry na wełnianej wacie po zł. 3-50, 4-50, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12 do 14.

Kołdry jedwabne atlasowe po zł. 12-50, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 28 do 32.

Nowość, kołdry podwójne, obie strony do użytku, bardzo praktyczne i ładne tylko o 1 do 2 zł. drożej od cen powyższych.

Nowość, kołdry na puchu podwójne nadzwyczajnie lekkie i ciepłe wełniane i satynowe po zł. 16, 18, 20, 22; jedwabne atlasowe po zł. 20, 25, 28 do 40.

Największy wybór tylko w specjalnej pracowni kołder i materaców

Józefa Schustera
Lwów, ul. Kopernika 1. 5.



wyrobia jako specjalność wagi wszelkiego rodzaju, w dowolnych rozmiarach, o wytrzymałości ciężaru dla c. k. kolei, Zakładów przemysłowych, handlow, targowisk miejskich i gospodarstw wiejskich.

LIBERUM VETO

PISMO ILLUSTROWANE

POŚWIĘCONE POLITYCE, LITERATURZE I SZTUCE WYCHODZI 1., 10. i 20. KAŻDEGO MIESIĄCA I JEST DO NABYCIA W BIURACH DZIENNIKÓW KSIĘGARNIACH I TRAFIKACH.

WARUNKI PRENUMERATY:

Z przesyłką w AUSTRYI: rocznie K 7, półrocznie K 3.70, kwartalnie K 2.
W NIEMCZECH: półrocznie M 3.70, kwartalnie M 2. W INNYCH PAŃSTWACH: półrocznie Fr. 4.80, kwartalnie Fr. 2.50.

NUMER POJEDYNCZY 20 HALERZY.

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI:

KRAKÓW, HOTEL CENTRALNY, ul. Basztowa.

Skład na Lwów:

Biuro dzienników i ogłoszeń ST. SOKOŁOWSKIEGO
Lwów, Pasaż Hausmana.



FABRYKA ASFALTU inż. SZELIGI-ŁYSZKIEWICZA
LWÓW ulica MARCINA 29.

Art. Zakład rytowniczy
A. Zigmanna

Lwów,
ulica
Sykstuska
l. 14.

Wykonuje stampile metalowe i kauczukowe, wszelkie grawury, szyldy rytowane i lane, obęgi do plomb z datami, marki pieczętkowe i t. p. oraz skład drukarni kauczukowych. Cenniki gratis.

Morele

doborowe, troskliwie opakowane (każdy owoc w osobnej bibułce) w cenie po 3 koron 60 halerzy za kosz 5-cio kilowy, franco do każdej poczty, wysyła

Zakład sadowniczy

Braci Niemczewskich
w Okopach św. Trójcy
poczta-telegraf
Kozaczówka.

5.000 do 10.000 koron

wynosi czynsz roczny za lokal w śródmieściu Lwowa; przy ul. Kopernika płacę tylko 1.000 kor. rocznego czynszu, przeto sprzedaję taniej jak wszędzie a to:

Materace czysto włosienne po zł. 14, 16, 18, 20, 22, 24 do 32.

Materace z morskiej rośliny po zł. 6-50, 7, 8 do 10.

Materace sprężynowe, sienniki, poduszki, poszewki, prześcieradła i t. p.

Nowość, maszyna parowa odczyszcza poduszki pierzane najzupełniej po 30 ct. za klg. Tylko 2 zł. kosztuje przerobienie materaców za 3 poduszki Drelichy na materace metr po ct. 50, 60, 80, 90, zł. 1 do 1-50.

Największy wybór tylko w specjalnej pracowni kołder i materaców

Józefa Schustera
Lwów, ul. Kopernika 1. 5.

C. k. uprzyw.

Fabryka wag

Jana Stankiewicza

Lwów, ul. Franciszkańska 1. 11.

Już wyszedł nowy cennik
Nawozów sztucznych
Pierwszego Galic. Towarzystwa Akc. dla Przemysłu Chemicznego
we Lwowie, ulica Kościuszki 1. 10.
Cenniki wysyła się na żądanie odwrotnie.



Handel herbaty i kawy
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, ul. Teatralna 1. 3, dom własny

poleca

Herbatę

zbioru majowego

1/2 kilo Congo	zł. 1-60
" Souchong czarna	" 2-
" Zbiór majowy	" 3-
" Kaysow czarna	" 4-
" Melange de Lond.	" 4-
" Wysiewki herbaciane	" 1-30
" Wysiewki herbaciane naj- lepsze	" 1-60

Opakowania nie leży się. Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotną pocztą.

poleca najlepsze gatunki

KAWY

o smaku czystym i aromatycznym, który rozsyła franco opłacone do każdej stacyi pocztowej, 4 3/4 kilogr. w woreczku:

Portorico	zł. 9- 1/2 kl. -90
Cuba grubo-ziarnista	" 9-50 " 1-
Ceylon zielona	" 10- " 1-04
" przedria	" 10-40 " 1-08
" gruboziarn.	" 10-75 " 1-08
" perłowa	" 10-75 " 1-08
Mocca arabska arom.	" 10-75 " 1-08
Jawa złota	" 10-75 " 1-08

J. A. BACZEWSKI we Lwowie

c. k. dostawca nadworny.

Spirytus	Esprit de vin Marque d'or	Spirytus
NA NALBWKI	Pierwszej próby	NA NALBWKI
NA NALBWKI	Najlepszej jakości	NA NALBWKI
Pocztowa	5 kg.	Pocztowa
	blaszanka	
NA NALBWKI		NA NALBWKI

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych - - - - -

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

S. W. NIEMOJOWSKIEGO

Lwów, Gmach hr. Skarbka

(dawne sale sejmowe)

poleca

Koperty, papiery listowe, tutki i bibułki cygaretowe i t. p.

Do nabycia w sklepie przy pl. Maryackim 1. 8, oraz w innych handlach papierowych we Lwowie i na prowincji.

Cenniki i wzory wysyła się odwrotnie.